

Rozmowy radziecko-wietnamskie

Jak podaje Wietnamska Agencja Prasowa, od 8 bm. toczą się w Hanoi rozmowy między Komitetem Centralnym Partii Pracujących Wietnamu a przebywającą z wizytą w DRW delegacją Związku Radzieckiego.

Na rozpoczęciu rozmów ze strony wietnamskiej obecni byli prezydent Ho Chi Minh, pierwszy sekretarz KC Partii Pracujących Wietnamu Le Duan, członkowie Biura Politycznego KC PPW Truong Chinh, Pham Van Dong, Vo Nguyen Giap, Le Duc Tho i Nguyen Duy Trinh, członek KC PPW, ambasador DRW w Związku Radzieckim Nguyen Vaninh oraz zastępcą przewodniczącego komisji spraw zagranicznych KC PPW Tran Thi Thien.

Ze strony radzieckiej w rozmowach uczestniczyli członek prezydium, sekretarz KC KPZR, A. N. Szelepin, zastępcą członka prezydium, sekretarz KC KPZR, D. F. Ustinow, pierwszy zastępcą kierownika wydziału KC KPZR, K. W. Rusakow, kierownik wydziału Azji Południowo-wschodniej MSZ ZSRR, A. S. Czistiakow, generał W. F. Tołubko i ambasador ZSRR w DRW, I. S. Szerbakow.

Strony dokonały wymiany poglądów na temat problemów stanowiących przedmiot wspólnego zainteresowania.

Agencja VNA zaznacza, że rozmowy toczą się w atmosferze serdeczności i przyjaźni.

Bogate złoża dolomitu

Między Katowicami, a Częstochową w rejonie Siewierza odkryto i zbadano bogate złoża dolomitu i wapienia, surowców o szerokim zastosowaniu w przemyśle hutniczym. Dolomit służy do naprawy trzonów pieców martenowskich oraz wymurowywania konwerterów fletenowych, jakie instalujemy w Hucie im. Lenina; wapien natomiast jest topnikiem w procesie wielkopiecowym.

Tarnogórskie Zakłady Dolomitowe przygotowują się obecnie do rozpoczęcia we wsi Dziewki koło Siewierza budowy wielkiej kopalni odkrywkowej, która ma w przyszłości dostarczać ok. 1,5 mln ton dolomitu i ok. 800 tys. ton wapienia (PAP)

Sytuacja w Dominikanie nadal niejasna

Sytuacja w Dominikanie pozostaje niejasna, dotychczas bowiem prawnicy nie przyjęli do wiadomości decyzji tymczasowego prezydenta Garcí Godoy'a w sprawie usunięcia z kraju grupy wojskowych.

Z pomocą prezydentowi — stojącemu w obliczu rebelii przywódców sił zbrojnych — przyszedł kler katolicki. Biskup Santiago, Hugo Eduar-

do Brito ogłosił w niedzielę wieczorem w imieniu kościoła deklarację wyrażającą poparcie dla prezydenta i jego rządu. Jak píše korespondent Reutera, prezydent, który nie ma za sobą żadnego poparcia militarnego wydaje się wygrywać wojnę psychologiczną przeciwko dowódcom wojskowym.

Występują jednak dalsze oznaki, że prawnicy oficerowie nie zaprzestali rebelii. W niedzielę w Santo Domingo rozpoczęła działalność tajna radiostacja „Głos nacjonalistów”, która ogłosiła, że został utworzony „Zjednoczony Front Nacjonalistyczny”. Radio stacja wystąpiła z żądaniem, aby powrócił do Dominikany prawnikowy generał Elias Wessin usunięty z Konga przez rząd tymczasowy przed kilku miesiącami.

Oddziały lotnictwa dominikańskiego dysponujące czołgami otoczyły bazę w San Isidro, blokując wstęp do bazy oddziałom amerykańskim tzw. sił OPA.

W niedzielę federacja związków zawodowych „Foupsa-Cesitrado” oraz około 60 organizacji związkowych ogłosiły apel nawołujący do strajku powszechnego w poniedziałek, pod hasłem ochrony przywódców powstańczych, zezwalania im na pozostanie w Republice Dominikańskiej oraz usunięcia z kraju sił OPA. Duże centrale związkowe nie biorą udziału w strajku. (PAP)

Z dnia na dzień rosną ceny produktów żywnościowych, mieszkań i odzieży w Południowym Wietnamie — donosi agencja AP z Sajgonu. Od czerwca ub. roku ceny na wiele produktów żywnościowych wzrosły dwukrotnie. W czerwcu kilogram ryżu kosztował około 8 piastrow, a obecnie jego cena waha się między 15—20 piastrow. Już od wielu miesięcy Sajgon cierpi na niedobór energii elektrycznej. (PAP)



Rok XXII
Wyd. AB

Poznań
wtorek, 11. I. 1966

Cena 50 gr
Nr 8 [6814]

Zakończenie rozmów polsko-wietnamskich

W Warszawie zakończone zostały rozmowy między przedstawicielami rządu PRL i przebywającą w Polsce rządową delegacją gospodarczą DRW, pod kierownictwem członka Biura Politycznego Wietnamskiej Partii Pracujących, wicepremiera Le Thanh Nghi.

W rozmowach tych stronie polskiej przewodniczył zastępcą członka Biura Politycznego KC KPZR, wicepremier Piotr Jaroszewicz.

Rozmowy przebiegały w duchu braterskiej przyjaźni i wzajemnego zrozumienia.

W. Gomułka przyjął przewodniczącego delegacji DRW

W dniu 10 bm. I sekretarz KC KPZR Władysław Gomułka przyjął przewodniczącego delegacji rządowej Demokratycznej Republiki Wietnamu, członka Biura Politycznego KC Wietnamskiej Partii Pracujących, wicepremiera Le Thanh Nghi.

W spotkaniu uczestniczyli członkowie Biura Politycznego KC KPZR: premier Józef Cyrankiewicz i sekretarz KC Zenon Kliszko oraz wicepremier Piotr Jaroszewicz.

Ze strony wietnamskiej obecni byli wiceprzewodniczący delegacji, ambasador DRW w Polsce Do Phat Quang i wiceminister handlu zagranicznego DRW Nghiem Ba Duc wraz z członkami delegacji.

Spotkanie upłynęło w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze. (PAP)

W wyniku rozmów, które dotyczyły współpracy gospodarczej i zakresu pomocy PRL dla DRW, zawarta została 10 bm. umowa kredytowa, którą ze strony polskiej podpisał wicepremier Piotr Jaroszewicz, zaś ze strony wietnamskiej wicepremier Le Thanh Nghi.

Równocześnie zawarta została umowa o wzajemnej wymianie towarowej i płatnościach na 1966 r., którą podpisali wice ministrowie handlu zagranicznego: Józef Kutin i Nghiem Ba Duc.

Tego samego dnia wicepremier Piotr Jaroszewicz podejmował obiadem członków delegacji wietnamskiej. (PAP)



Wł. Gomułka wita wicepremiera Le Thanh Nghi.
CAF — Telefoto

Wielkopolska zebrała 481 mln. zł na szkoły — pomniki

7 lat trwa zbiórka społecznych środków na budowę szkół-pomników Tysiąclecia. Podobnie jak w innych regionach kraju, w akcji tej uczestniczą też gremialnie mieszkańcy Wielkopolski.

Mieszkańcy naszego województwa wpłacili dotychczas na konta Społecznego Funduszu Budowy Szkół przeszło 481 mln. zł, przy czym z kwoty tej przypada blisko 199 mln. zł na robotników i pracowników, ponad 175,6 mln zł na chłopów indywidualnych i spółdzielców oraz około 6 mln. zł na młodzież szkolną.

Papież wzywa do zachowania pokoju

Na noworocznej audiencji dla korpusu dyplomatycznego w dn. 8 bm. papież Paweł VI ponownie podkreślił wielkie znaczenie, jakie ma sprawa utrzymania pokoju na świecie, a zwłaszcza — w obecnej sytuacji — pokojowe rozwiązanie problemu wietnamskiego.

Zwracając się do dyplomatów Paweł VI wezwał ich, aby inspirowali swe rządy do dalszych wysiłków w kierunku orywrócenia pokoju wszędzie tam, gdzie został on naruszony i do umacniania pokoju tam, gdzie on istnieje. (PAP)

Sukces radzieckiej akcji mediacyjnej

India i Pakistan zobowiązały się rozstrzygnąć spór środkami pokojowymi

Wznowienie działalności przedstawicielstw dyplomatycznych

Agencja TASS donosi z Taszkientu, że w poniedziałek o godz. 13 czasu moskiewskiego w Pałacu Rządowym w Taszkencie nastąpiło zakończenie oficjalnej konferencji prezydenta Pakistanu Ayub Khana i premiera rządu indyjskiego L. Shastriego.

Prezydent Pakistanu i premier Indii podpisali w obecności przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR A. Kosiagina, tekst „Deklaracji Taszkienckiej”.

Deklaracja głosi m. in., że premier rządu indyjskiego i prezydent Pakistanu są zdecydowani przywrócić normalne i pokojowe stosunki między swymi krajami oraz przyczynić się do zapewnienia wzajemnego zrozumienia i stosunków przyjaźni między oboma narodami.

Stwierdzają oni zgodnie, że obie strony powinny dolożyć wszelkich starań w celu nawiązania stosunków dobrego sąsiedztwa między Indią a Pakistanem, zgodnie z postanowieniami Karty Narodów Zjednoczonych. Stwierdzają oni ponownie, że zobowiązują się zgodnie z postanowieniami tej Karty nie uciekać się do przemocy i rozstrzygać swe spory

środkami pokojowymi. Omówiono sprawę Dżamu i Kaszmiru, przy czym każda ze stron przedstawiła swe stanowisko w tym przedmiocie.

Ustalono zgodnie, że cały personel wojskowy obu krajów zostanie najpóźniej do dnia 25 lutego 1966 roku wycofany na linię pozycji zajmowanych w dniu 5 sierpnia 1965 roku, i że obie strony będą przestrzegały warunków

porozumienia w sprawie zaprzestania ognia na tej linii.

Ustalono zgodnie, że żadna ze stron nie będzie popierać jakiegokolwiek propagandy wymierzzonej przeciwko drugiej stronie, i będzie popierać propagandę sprzyjającą rozwojowi stosunków przyjaźni między oboma krajami.

Wznowiona zostanie normalna działalność przedstawicielstw dyplomatycznych obu krajów.

Szefowie obu rządów postanowili zgodnie rozważyć posunięcia zmierzające do przywrócenia między Indią a Pakistanem

Dokończenie na str. 2

64 procent wymiany towarowej dokonujemy z krajami socjalistycznymi

Wywiad z wiceministrem M. Dmochowskim

Wiceminister handlu zagranicznego Marian Dmochowski w rozmowie z przedstawicielem PAP red. Jerzym Wysockim poruszył niektóre problemy naszej wymiany towarowej z krajami socjalistycznymi.

— Według wstępnych obliczeń — stwierdził wiceminister — zeszłoroczne obroty towarowe Polski z krajami socjalistycznymi wzrosły o ok. 9 proc. i osiągnęły ok. 11 mld zł dewiz. O dynamice rozwoju obrotów z tą grupą krajów świadczą najlepiej to, że w ciągu lat 1961—1965 powiększyły się one o ok. 60 proc.

Decydującą rolę w naszym eksporcie do krajów socjalistycznych odgrywają maszyny i urządzenia przemysłowe oraz przemysłowe towary powszechnego użytku. W imporcie

największy udział mają surowce i materiały do produkcji, a następnie sprzęt inwestycyjny oraz towary rynkowe.

Jeśli chodzi o towary dla potrzeb rynku to warto podać dla przykładu, że w ub. roku sprowadziliśmy z krajów socjalistycznych więcej niż w 1964 r.: samochodów osobowych — o 12 tys. szt., telewizorów — o 50 tys. sztuk, obuwia skózanego — o 550 tys. par, mebli — o 26 mln zł dewizowych.

Kraje socjalistyczne pozostały na również w roku bieżącym najważniejszymi partnerami handlowymi Polski. Ok. 64 proc. całości naszej wymiany towarowej z zagranicą dokonujemy właśnie z nimi. Zarówno kierunek rozwoju naszej gospodarki, jak też ekonomiki naszych socjalistycznych partnerów przemawiają za dalszym

Dokończenie na str. 2

W lutym proces w sprawie kradzieży izotopu w Pątnowie

Sąd Powiatowy w Koninie wyznaczył na 3 i 4 lutego br. termin rozprawy w sprawie kradzieży we wrześniu ub. r. izotopu promieniotwórczego z budowy elektrowni „Pątnów”.

W stan oskarżenia postawieni zostali: Zdzisław Grzesik, kierownik głównego laboratorium przedsiębiorstwa „Energomontaż — Północ” w Warszawie oraz Stefan Wawrzyniak — radiolog na budowie pątnowskiej elektrowni, którzy nie dopełnili obowiązków służbowych w zakresie ochrony przed promieniowaniem. Z powodu choroby popromiennej i konieczności szpitalnego leczenia, wyłączone zostało z procesu i zawieszone postępowanie przeciwko sprawcy kradzieży izotopu Kazimierzowi Rybickiemu. (PAP)

Wypadek na przejeździe

W Malinie, pow. Krapkowi-ce wydarzył się tragiczny wypadek na przejeździe kolejowym. Pociąg osobowy na linii Prudnik—Gogolin na niestrzeżonym przejeździe kolejowym rozbił samochód ciężarowy należący do Jerzego Gryłoka z Opola. Zarówno on jak i kierowca Horst Koszyk z Mechanicy ciężkiej, w stanie nieprzytomnym zostali odwiezieni do szpitala. Przyczyną katastrofy była nieostrożność kierowcy.

Według danych KG MO w sobotę i w niedzielę na terenie kraju miało miejsce 12 większych wypadków drogowych, w których zginęły 3 osoby a 17 odniosło rany. Były to przeżądnie wypadki spowodowane wpadnięciem samochodów w poślizg. (PAP)

Wielki sport

Irena Kirszenstein najlepszą sportsmenką Dudziak w pierwszej dziesiątce

Efektownym sukcesem najlepszej sportsmenki świata w ubiegłym roku zakończył się plebiscyt redakcji „Przeglądu Sportowego”, w którym wybrano 10 najlepszych sportowców Polski w 1965 r.

Zwycięzłą zdecydowanie Irena Kirszenstein z warszawskiej Polonii, zdobywając 538.704 pkt. na 552.810 pkt. możliwych. Na następnej pozycji uplasowała się największa rywalka Ireny Kirszenstein — Ewa Kłobukowska z warszawskiej Skry — 432.722 pkt. Na dalszych pozycjach uplasowali się:

3. Waldemar Baszanowski (AZS AWF W-wa) 387.509
4. Andrzej Badeński (Legia Warszawa) 365.491
5. Jerzy Pawłowski (Legia Warszawa) 282.729
6. Norbert Ozimek (AZS AWF W-wa) 278.456
7. Jerzy Kulej (Gwardia W-wa) 254.991
8. Jan Wróblewski, Aeroklub Bydgoszcz 166.584
9. Marian Babirecki (Legia Warszawa) 66.588
10. Marian Dudziak (Olimpia Poznań) 58.351

W drugiej dziesiątce najlepszych sportowców Polski 1965 r. uplasowali się kolejno S. Zasada (automobilizm), M. Kubica (gimnastyka), H. Marcinkowska (skoki do wody), M. Zieliński (podnoszenie ciężarów), J. Szmidt (lekkoatletyka), W. Mianiak (lekkoatletyka), J. Zapędzki (strzelanie), W. Lubicki (piłka nożna), J. Siedło (lekkoatletyka), M. Pawełekiewicz (saneczkarstwo).

Na plebiscyt Przeglądu Sportowego napyłano 55.281 kuponów z 30 krajów świata. (PAP)

Sukces radzieckiej akcji mediacyjnej

Dokończenie ze str. 1

niem stosunków gospodarczych i handlowych oraz komunikacji i wymiany kulturalnej. Ustalili oni również, że wydadzą odpowiednim władzom polecenie dokonania repatriacji jeńców wojennych.

Premier rządu indyjskiego i prezydent Pakistanu postanowili zgodnie, że obie strony będą kontynuowały spotkania zarówno na najwyższym szczeblu, jak też na innych szczeblach, w celu omówienia zagadnień dotyczących bezpośredniego obu krajów. Obie strony uznały za konieczne utworzenie wspólnych organów indyjsko-pakistańskich, które będą składać swym rządów sprawozdania w celu powzięcia decyzji dotyczących dalszych kroków, jakie powinny być podjęte.

Premier rządu indyjskiego i prezydent Pakistanu oświadczają, że są głęboko wdzięczni i zobowiązani przywódcom Związku Radzieckiego za konstruktywne, przyjazny i szlachetny udział w zorganizowaniu spotkania, które doprowadziło do zadowalających obie strony rezultatów. (PAP)

Komuniści będą głosować na kandydatów SPOe

W dniach 8 i 9 bm. odbywała się w Wiedniu konferencja partynia Komunistycznej Partii Austrii (KPOe), zwołana w celu ustalenia stanowiska partii w nadchodzących wyborach parlamentarnych na 6 marca br.

Konferencja postanowiła zalecić komunistom głosowanie na kandydatów Socjalistycznej Partii Austrii (SPOe), we wszystkich 25 obwodach wyborczych, z wyjątkiem jednego, gdzie KPOe wystawi własnego kandydata.

Celem tej decyzji jest, jak głosi opublikowany w poniedziałek apel wyborczy, przeskroczenie w osiągnięciu w parlamencie austriackim absolutnej większości przez Austriacką Partię Ludową (OeVP), do której kierownictwo przedstawiło się elementy prawniczo-ekstremistyczne. (PAP)

Bezpośrednia współpraca filharmonii Poznania i Trimisoara

Polsko-rumuńska umowa kulturalna

W dniach od 6 do 10 bm. toczyły się w Warszawie obrady w sprawie opracowania planu współpracy kulturalnej i naukowej między Polską a Rumunią. W toku obrad, które przebiegały w serdecznej atmosferze, stwierdzono zadowalający przebieg realizacji dotychczasowego planu oraz opracowano nowy na lata 1966-67. Dokument przewiduje dalszy rozwój współpracy w zakresie nauki, szkolnictwa wyższego, oświaty, kultury, zdrowia oraz sportu.

Druga kobieta w polskiej żegludze

Kapitan Danuta Walas-Kobylińska nie jest już jedyną kobietą w polskiej marynarce handlowej. W sobotę na statku „Kopalnia Czeladź” wypłynęła do portów Afryki Zachodniej w charakterze asystenta radioficera — Irena Bogusławska.

I. Bogusławska odbywa już swój drugi rejs. Pierwszy rejs odbyła ona pod okiem ojca, który jest kapitanem jednego ze statków polskich. (PAP)

Dziesiąty dzień strajku w N. Jorku

Od niedzielnego popołudnia przez całą noc trwają maratonowe obrady delegacji związkowców i burmistrza Nowego Jorku w sprawie rozwiązania sporu między kierownictwem związku transportowców a zarządem komunikacji miejskiej. Jak wynika z ostatnich doniesień, rozmowy te nie dały rezultatu, chociaż obie strony skłaniają się do ustępstw. Tym samym, strajk wkroczył w poniedziałek w swój dziesiąty dzień. (PAP)

Milicja Obywatelska zapowiada bezkompromisową walkę z chuligaństwem

Nasilenie patroli porządkowych

Przestępstwa o charakterze chuligańskim są wciąż jeszcze dotkliwą plagą społeczną, a co gorsze miniony rok przyniósł nieznaczne co prawda, ale zwiększenie liczby tych przestępstw. W 1964 r. w milicyjnych statystykach zanotowano 43.664 bójki i wybryki chuligańskie, a w roku minionym — 46.129.

Wzrost ten dotyczył głównie drobnych pojedynczych przypadków chuligaństwa, liczba przestępstw tego rodzaju dokonywanych przez wieloosobowe grupy pozostała na niezmienionym poziomie. Nie-

stety trzeba także powiedzieć, że w ub. roku zdarzyło się o 409 więcej przypadków bójki i pobicia.

Jakie w tym stanie rzeczy kroki podejmuje milicja, aby zapewnić obywatelom bezpieczeństwo i spokój, aby skutecznie ujmować i karać chuliganów?

Komenda Główna Milicji Obywatelskiej zapowiada znaczne rozszerzenie zapoczątkowanej już w ub. roku bezkompromisowej walki z przejawami chuligaństwa. Już w ub. roku, a zwłaszcza w ostatnich jego miesiącach, w wielu rejonach kraju chuligaństwo zostało w zasadzie ograniczone. Było to możliwe dzięki pełniejszemu zastosowaniu środków profilaktycznych i represyjnych. Walka z chuligaństwem podjęta została w warunkach skoordynowanych wystąpień wszystkich zainteresowanych władz i organizacji społecznych. Wspólnie z milicją szerokim frontem do walki z plagą chuligaństwa przystąpiły sądy i prokuratura, kolegia karno-administracyjne. Wojskowa Służba Wewnętrzna, Służba Ochrony Kolei, komitety blokowe.

Zwiększono, (w bież. roku zwiększy się jeszcze bardziej), natychmiastową represję karną, stosując w pełni ustawę o zaostrzeniu odpowiedzialności za chuligaństwo. Szerzej będą wykorzystywane postanowienia art. 27 ustawy o orzecznictwie karno-administracyjnym przez wprowadzenie w szeregu miejscowości postępowania przyspieszonego w stosunku do sprawców najbardziej niebezpiecznych czynów.

Rok bieżący przyniesie także znaczną aktywizację pracy funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej. W godzinach wieczornych i nocnych, zwłaszcza w dużych miastach, nastąpi nasilenie patroli, zarówno funkcjonariuszy MO, jak i ORMO. Patrole te pełnić będą służbę na terenach szczególnie zagrożonych działalnością chuligańską i wyposażone będą w środki, które pozwolą w razie potrzeby natychmiast przywracać naruszony porządek.

W miastach obok patroli mundurowych pełnić będą służbę milicjanci po cywilnemu. Powołane zostaną także specjalne wydzielone grupy do natychmiastowych interwencji. Patrole zostaną znacznie zwiększone, i tak np. w Warszawie w godzinach wieczornych i nocnych działających będzie bardzo znaczny procent posiadanych przez milicję stołecznych sił oraz samochodów służby patrolowej. W komendzie miejskiej w Łodzi do wykonywania służby patrolowej szczególnie w godzinach wieczornych i nocnych skieruje

Walki Kurdów w Iraku

Według wiadomości napływających z Iraku, walki między powstańcami kurdyjskimi, a oddziałami rządowymi Iraku przybrały ostatnio na sile. Powstańcom udało się opanować znaczne rejony i odbić trzy wioski dotychczas opanowane przez wojska rządowe. W trakcie tych walk zestrzelono jeden z myśliwców wojsk rządowych. Pilot myśliwca uratował się na spadochronie. Żadna ze stron nie podaje strat w ludziach.

Radio bagdadzkie rozpoczęło kampanię propagandową przeciwko Kurdom wzywając także ludność irańską, aby nie popierała akcji Kurdów (plemiona kurdyjskie zamieszkują również części Iranu. (PAP)

się poważną ilość milicjantów. Chodzi o to aby obywatel miał możliwość w najpełniejszy sposób zapewnioną pomoc i opiekę ze strony MO.

Bardzo istotnym elementem walki z chuligaństwem będzie również zwrócenie szczególnej uwagi na ujawnianie i likwidowanie nielegalnych punktów sprzedaży alkoholu oraz zwalczanie naruszeń ustawy antyalkoholowej przez personel zakładów gastronomicznych. (PAP)

14 stycznia sesja OKFIN

14 bm. odbędzie się w Warszawie plenarna sesja Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. Tematem obrad będą tegoroczne obchody 1000-lecia państwa polskiego. (PAP)

Aktualne problemy wymiany handlowej

Dokończenie ze str. 1

rozwojem handlu z krajami socjalistycznymi.

Podstawową wytyczną jest dalszy rozwój eksportu przy równoczesnej intensyfikacji importu potrzebnych nam towarów, w tym również maszyn i urządzeń oraz artykułów rynkowych. Prawidłowy, harmonijny i szybki rozwój naszej gospodarki pozostaje w ścisłym związku z dostawami surowców i materiałów do produkcji oraz sprzętu inwestycyjnego z krajów socjalistycznych. Jeśli chodzi o eksport to nie trzeba chyba szerzej wyjaśniać, jak wielkie znaczenie ma rynek krajów socjalistycznych z punktu widzenia możliwości zbytu naszych towarów, w tym zwłaszcza maszyn i urządzeń oraz wszelkich innych wyrobów przemysłowych.

Mówiąc o możliwości przywozu towarów rynkowych z krajów socjalistycznych, wice minister Dmochowski oświadczył: chcemy — wychodząc na przeciw życzeniom konsumentów — kupować towary atrakcyjne, poszukiwane przez nabywców, towary o coraz wyższej jakości. Osiągnąć to możemy poprzez lepszą znajomość możliwości produkcyjnych i eksportowych w krajach socjalistycznych. W związku z tym słusznym wydaje się większe, bezpośrednie zaangażowanie w sprawę tego importu naszych przedsiębiorstw handlu wewnętrznego (podjęcie aktywnej działalności w tym kierunku może przynieść pozytywne rezultaty w postaci zwiększenia importu wielu przemysłowych artykułów konsumpcyjnych, które mogą znaleźć u nas nabywców.

Zapytany o problemy związane z wymianą sprzętu inwestycyjnego M. Dmochowski odpowiedział:

— Problemem podstawowym jest poziom techniczny oraz jakość sprzedawanych i kupowanych maszyn. Wszyscy, a więc i my także, chcemy kupować maszyny jeszcze lepsze, bardziej nowoczesne. W organach RWPG pracujemy obecnie nad nowelizacją ogólnych warunków dostaw. Myślą przewodnią tych prac jest określenie wysokiej odpowiedzialności dostawcy za należyta jakość eksportowanych towarów, zwłaszcza maszyn i urządzeń. Jako importerzy proponujemy te aktywnie popieramy. Musimy jednakże pamiętać, że jako eksporterzy maszyn będziemy musieli również przyjąć zwiększoną odpowiedzialność za jakość dostarczanych maszyn.

M. Dmochowski podkreślił, że dotychczasowe osiągnięcia na odcinku specjalizacji i kooperacji produkcji są niewy-

W całym kraju trwa walka ze skutkami śnieży

Pogorszenie warunków komunikacyjnych

Padający z przerwami w ciągu ostatniej doby śnieg pogorszył znacznie warunki komunikacyjne w całym kraju. Kierowcy autobusów PKS skarżą się na bardzo ciężkie warunki jazdy.

ŁÓDŹ

W poniedziałek rano autobusy PKS przychodziły do Łodzi z dużymi opóźnieniami, dochodzącymi nawet do 45 minut. Na PKP ogłoszono alarm przeciwniegowy. Na stacjach węzłowych w Łodzi, Widzewie, Kutnie, Koluszkach i Olechowie 220 ludzi pracuje przy oczyszczaniu ze śniegu zwrotnic i rozjazdów. W trudnych warunkach odbywa się formowanie pociągów na górkach rozjazdowych.

WROCŁAW

Po ostatnich opadach, pokrywa śniegu na Dolnym Śląsku znacznie wzrosła. W Karpaczu dochodzi do 25 cm, w Szklarskiej Porębie 22, w Świeradowie 20 cm. Przy odśnieżaniu dróg pracuje od rana kilkaset osób i wiele sprzętu mechanicznego. Komunikacja samo-

chodowa odbywa się bez większych zakłóceń.

POZNĄ

W Wielkopolsce szosy i główne trasy zostały odśnieżone. Jednakże na wielu odcinkach wystąpiła teraz gołoledź. Stała się ona przyczyną kilku wypadków, w których sześć osób odniosło rany. Jeden wypadek — na szczycie bez ofiar w ludziach — zdarzył się późnym wieczorem na szosie pod Bukiem. Autobus PKS najeżdżał na nieoświetlony i będący w biegu... pląg odśnieżny.

KATOWICE

Po nowych opadach śniegu w wielu rejonach Śląska wystąpiła w poniedziałek mgła, a następnie kilkustopniowy mróz. Na wszystkich trasach warunki komunikacyjne były znacznie utrudnione. Wiele autobusów miało opóźnienia. Przez całą noc pracowali kolejarze ślascy na stacjach rozjazdowych i przy odmrażaniu zwrotnic. Dzięki temu nie zanotowano większych zakłóceń w transporcie kolejowym.

ZIELONA GÓRA

W sobotę i niedzielę Zielona Góra i całe województwo nawiedziła fala obfitych opadów śnieżnych. W Zielonej Górze nieuprzątnięty śnieg z godziny na godzinę utrudniał komunikację miejską. Od rana dyrekcja MPK alarmowała o pomocy w Zakładzie Oczyszczania Miasta. Bezskutecznie. Nie wyjechał żaden pląg śnieżny i ani jedna piaskarka. Pod wieczór komunikacja miejska w Zielonej Górze była niemal całkowicie zdezorganizowana.

BYDGOSZCZ

Przez całą niedzielę na terenie woj. bydgoskiego padał śnieg. Opad utrzymał się i w poniedziałek rano. Na niektórych trasach tworzą się już zasy. Komunikacja autobusowa jest bardzo utrudniona. Ekipy kolejarskie oczyszczają bez przerwy rozjazdy i zwrotnice co przyczynia się do utrzymania normalnej komunikacji po ciągach. (PAP)

Nieszczęśliwy wypadek

W ubiegły piątek wydarzył się tragiczny w skutkach wypadek. Obecnie uzyskaliśmy szczegóły o jego przebiegu.

Stróżnikowi, który strzegł obiektów pociągów, grupa dzieci, pukając w zamkniętą bramę. Strażnik przekonany, że dobiega się do wejścia ktoś usiłujący wjechać do środka, otworzył jedno skrzydło. W czasie manipulowania przy drzwiach broń przewieszona przez plecy zahaczyła o wystającą część bramy tak niefortunnie, że — z przyczyn dotychczas nieustalonych — nastąpiło samoczynne wypalenie. Pociskiem został ugodzony przechodzący ulicą ośmioletni Marek P., uczeń pobliskiej szkoły podstawowej.

Pierwszą pomocy rannemu udzielił prof. dr med. O. Szczepiński.

Rannego chłopca przewieziono na przygodnym samochodem do pobliskiego szpitala, gdzie natychmiast przystąpiono do zabiegu, przeprowadzonego z udziałem doc. Z. Lorkiewicza. Stan po operacji jest zadowalający i wydaje się, że życiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo. (za)

Koziołki płacą

Na 452 Poznańską Grę Liczbowa „Koziołki” na dzień 9 stycznia 1966 r. wpłynęło 308.866 zakładów. Fundusz nagród wynosi 509.629 zł. Fundusz na wygrane I stopnia w następnych grach wynosi 400.000 zł. Stwierdzono: 1 „czwórke premiiowa” — 46.330, 20 „czwórek” po 5.405, 165 „trójek premiiowanych” po 175, 1.385 „trójek” po 75, 2.383 „dwójki premiiowane” po 26, 20.417 „dwójek” po 6, 1.050 „dwójek” po 3, 1.050 „dwójek” po 2, 1.050 „dwójek” po 1. Losowanie 453 gry odbędzie się w dniu 16. I. 1966 r. w Srodzie na Rynku o godz. 12-tej (K-58).

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Bogdan Dohnke

Referenci od macochy?

ZUS-owi co ZUS-owskie, resortom co resortowe

nie podstawowe. Tak źle jest w stolicy — a jak gdzie indziej?

ZUS — to olbrzymia maszyna

Obsługuje przeszło 20 milionów ubezpieczonych (9,3 mln. pracowników i ich rodziny), dysponuje 11,4 proc. budżetu Państwa. Dynamika rozwoju świadczeń socjalnych jest u nas bardzo szybka. W roku 1966 wydatki ZUS osiągną 32 miliardy 680 milionów zł; w 1970 r. prawdopodobnie już 40,5 mld. zł, czyli o 27,1 procent więcej. Znacznie szybciej, niż inne świadczenia, rosną renty, których przybywa przeciętnie po 90000 rocznie. W 1966 r. renciści otrzymają 18 miliardów 822 miliony zł, w 1970 r. preliniuje się dla nich już 26 miliardów, czyli o 38,1 proc. więcej. Liczba wypłacanych rent będzie wówczas wynosić 2 miliony 322 tysiące — ich szybki przyrost jest jednym z przejawów starzenia się naszego społeczeństwa.

Powtórzmy jeszcze raz: przy tak ogromnych wypłatach pieniężnych dla tak wielkiej liczby ludzi przypadkowe omyłki są chyba nieuniknione. Trzeba natomiast likwidować struktu-

ralne przyczyny powstawania błędów w obliczeniach. O niektórych sygnalizowały badania warszawskie, o innych donoszą wyrwykowe kontrole prowadzone przez ZUS w 2300 zakładach pracy w 1964 r.

Zacznijmy od oceny pozytywnej

Dobre wyniki w zakresie, który nas interesuje, ma około 40 procent przedsiębiorstw. Trzy sprawy grają tu jak należy. Pierwsza: kierownictwo nie lekceważy pracy referentów ubezpieczeniowych, bacznie ją obserwuje i kontroluje. Druga: kierownictwo dba o warunki bhp w zakładzie pracy. Trzecia: lekarze przemysłowi związani są z załogami na stałe i kładą nacisk na profilaktykę zawodową.

Ze liczba takich przedsiębiorstw rośnie, świadczy porównanie. W 1957 r. na każdym stu pracowników przyspadało przeciętnie 88,2 dni zwolnień lekarskich, w 1964 r. już tylko 58,4 dni. Przeciętną krajową zdźwignęły w górę wyniki przodujących zakładów oraz niewielkie a rozsądne zmiany przepisów o świadczeniach społecznych dla pracujących i ich rodzin.

Wróćmy jednak do błędów

Każdy zakład, zatrudniający ponad 300 pracowników, ma obowiązek kompletować wniośki rentowe. Widać z tego, że na barkach urzędnika określa tego mianem „ubezpieczeniowy” spoczywa niemały ciężar. Żeby móc go unieść, urzędnik ten musi spełniać wysokie wymagania jako specjalista z zakresu świadczeń socjalnych, a ponadto powinien mieć cechy działacza społecznego. Rzadko kto z pionu administracyjnego jest równie silnie związany z

osobistymi losami zatrudnionych ludzi. Rzadko kto ma tytuł interesantów, słyszy tyle pretensji, żalów i słów zniescierpliwienia. A wysłuchanie ich, zrozumienie, cierpliwość, wreszcie w razie potrzeby „włose” w walce o prawa pracownika, należą do powinności dobrego referenta ubezpieczeniowego.

Podając tyle różnych obowiązków, referent nie może z całym tym bagażem pozostać samotny. Nie wystarczy mu także doraźna pomoc kontrolerów ZUS.

Zakładów pracy jest aż 63000

Dlatego, chcąc dalej ulepszać obsługę swoich klientów, Zakład Ubezpieczeń Społecznych wystąpił z inicjatywą, że by praca referentów ubezpieczeniowych została poddana kontroli wewnątrzresortowej.

Dlaczego — pyta kierownictwo ZUS — pracownik obsługujący renty i zasiłki, nie miałby na równi z innymi kolegami (podobnie jak on zatrudnionymi w jednostce podległej ministerstwu) być przedmiotem kontroli ministerialnej? Dlaczego cały ciężar szkolenia go, pouczania, informowania, kontrolowania itd. ma spoczywać na Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, do którego personelu ten pracownik nie należy? Tak się kiedyś utarło — i do dzisiaj ministerstwa, a za ich przykładem zjednoczenia zmniejsza zakres swoich obowiązków i odpowiedzialności o niemałą komórkę: o referaty świadczeń socjalnych, z których przeszło połowa nie jest nawet nadzorowana przez głównych księgowych, mimo że przygotowuje miliardowe listy wypłat.

Popieramy inicjatywę ZUS-u. Im szybciej resorty zająą sprawować kontrolę nad pracą poziomu świadczeń socjalnych w swoich przedsiębiorstwach, tym lepiej będzie się on wywiązywał z zadań, które w naszym kraju rozwijają się dynamicznie.

IRENA FRĄCKOWIAK

Oredzie kontra memorandum

W zachodniomniemieckiej prasie, radiu i telewizji „oredzie” biskupów polskich adresowane do biskupów niemieckich omawiane jest wszechstronnie. Autorom „oredzia” nie szczędzi się tam gorących słów uznania i aprobaty. W szczególności za to, że wszystko już wybaczyli i że pokornie proszą o przebaczenie.

Jest przy tym rzeczą zmienną, iż te same gazety w NRF, które przed kilku miesiącami zaczęły gwałtowną nagonkę przeciwko autorom znanego memorandum Kościoła Ewangelickiego Niemiec (EKD), obecnie chwalą biskupów polskich.

Przypomnijmy, że w memorandum EKD nawołuje się rząd niemiecki i partie zachodniomniemieckie do uznania granicy na Odrze i Nysie i do zaniechania polityki odwetu. Co prawda w memorandum znajdujemy wiele sformułowań budzących w Polsce poważne zastrzeżenia, jest jednak faktem, że po raz pierwszy w powojennej historii Niemiec zachodnich instytucja o tak wielkim znaczeniu, jak Rada EKD reprezentująca 51 proc. ludzi wierzących w NRF, wyraża przekonanie, iż nasza granica zachodnia jest nieodwracalna.

Nie bacząc na ataki skrajnych kół rewizjonistycznych kierownictwo EKD zainicjowało dyskusję nad memorandum w wielu środowiskach ewangelickich, żywiąc nadzieję, że w rezultacie tej dyskusji w NRF zwiększać się będzie stopniowo liczba zwolenników pojednania z Polakami na gruncie uznania granicy na Odrze i Nysie.

Hierarchia rzymskokatolicka w NRF ustosunkowała się negatywnie do memorandum, jak również z niepokojem śledziła dyskusję, jaka toczyła się nad tym dokumentem.

Obecnie dyskusja nad memorandum zamiera, inicjatywę przejął zachodniomniemiecki episkopat katolicki, patronuje on w pewnym sensie nowej dyskusji prasowej, toczącej się tym razem w związku z „oredziem” biskupów polskich. Ta nowa dyskusja ma zupełnie inny charakter niż poprzednia: przedtem dyskutowano, nad stwierdzeniem autorów memorandum, że warunkiem pojednania z Polakami jest uznanie granicy na Odrze i Nysie, obecnie dyskutuje się nad „oredziem”, w którym też głosi się ideę pojednania, lecz nie formułuje się żadnych warunków.

Jest to rzecz paradoksalna i trudna do zrozumienia: zachodniomniemieccy biskupi ewangelicy deklarują w swoim dokumencie, iż granica na Odrze i Nysie jest faktem nieodwracalnym, podczas gdy biskupi polscy powstrzymują się w swym „oredziu” od takiego stwierdzenia.

Autorzy memorandum ewangelickiego znaleźli się w trudnej sytuacji. To, że ich stanowisko nie zostało zaaprobowane przez hierarchię katolicką w NRF — nikogo nie dziwiło. Znana jest bowiem rewizjonistyczna postawa zachodniomniemieckiego episkopatu katolickiego, pamiętamy, że została ona zamianowana w liście pasterskim 9 biskupów z 23 kwietnia 1965 r. Jednakże to, że tezy memorandum dotyczące nieodwracalności granicy na Odrze i Nysie nie zostały potwierdzone przez biskupów polskich, w specjalnym „oredziu” poświęconym dialogowi polsko-niemieckiemu, musiało wywołać u autorów memorandum stan wyjątkowego zdumienia, jeśli nie osłupienia. Mogli się przecież spodziewać wszystkiego, lecz nie tego, że najgorzalsi wrogowie memorandum przeciwstawiają temu dokumentowi „oredzie” biskupów polskich.

STANISŁAW MARKIEWICZ

ARTUR CONAN DOYLE

Ostatni detektyw Sherlocka Holmesa

Przekład Izabeli Damskiej

37

W parę tygodni po opisanych wydarzeniach, dowiedziałem się przypadkowo, iż mój przyjaciel spędził cały dzień w Pałacu Królewskim w Windsorze, skąd wrócił z piękna smażoną zupką z krawata. Na moje zapytanie, gdzie ją kupił — odpowiedział, iż jest to podarunek pewnej wysokiej i faskawej dla niego damy, dla której miał wielki zaszczyt spełnić pewne polecenie. Nie dodał ani słowa więcej. Po chlebiam sobie jednak, iż potrafiłbym odgadnąć jak brzmieć święte nazwisko owej wysoko postawionej Lady. Nie wątpię, iż ta smażona zupka zawsze będzie przypominała mojemu przyjacielowi tajemnicze plany Bruce-Partingtona.

TAJEMNICA TEKSTUROWEGO PUDEŁKA

Przy wyborze kilku typowych przypadków, ilustrujących niezwykłe zalety i zdolności umysłowe mojego przyjaciela, Sherlocka Holmesa, usiłowałem w miarę możliwości opisać te, które przy najmniejszej dozie sensacyjności dawały największe pole do wykazania jego talentów. Niestety, niemożliwe jest całkowicie odseparować sensacyjność od zbrodniczości tak, iż kronikarzowi pozostaje do wyboru, albo poświęcić pewne szczegóły istotne dla jego opowiadania, a zatem dać fałszywy obraz problemu albo wykorzystać materiał, jaki dała mu w ręce szansa a nie dobrowolny wybór. Po tym krótkim wstępie wracam do moich zapisków dotyczących pewnego bardzo szczególnego a równocześnie koszmarnego łańcucha wydarzeń.

Działo się to w upalny sierpniowy dzień. Baker Street była jednym rozżarzonym piecem, a odbicie blasku słonecznego na czerwonym, murywanym domu naprzeciwko, po prostu przyprawiało o ból oczu. Trudno było uwierzyć, że to te same mury, co sterczały tak ponuro w maliste zimowe wieczory. Żaluzje naszego pokoju były do połowy zapuszczone, a Holmes, skurczony na kanapie, czytał nie wiem już po raz który list, jaki nadszedł ranna pocztą. Jeżeli idzie o mnie oświadczyć, to moja długoletnia służba w Indiach nauczyła mnie znośności upałów — i to nawet lepiej upałów aniżeli mrozu.

38

W prasie porannej nie znalazłem nic interesującego. Parlament zawiesił obrady, wszyscy wyjechali na wakacje, a i ja sam tęskniłem za świeżością lasów New Forest, albo piasków nadmorskiej plaży. Bardzo skromne konto w banku kazało mi jednak przesunąć urlop na nieco późniejszy termin. Jeśli chodzi o mego przyjaciela, to nie nęcił go ani lasy, ani morze. Lubiał leżeć na kanapie wśród pięciu milionów mieszkańców Londynu i rozważać, lub rozplątywać kłębi najbardziej zawiąanych spraw, zawsze gotowy odpowiedzieć na każde pytanie dotyczące nierozwikłanej dotychczas zbrodni. Wśród niezliczonych darów, jakimi obdarzyła go szczerze natura, zabrakło zamilowania do natury i spotykał się z jej cudami tylko w takich przypadkach, gdy jakiś miński przebiegał przenosił swoją działalność na prowincję lub na wieś.

Czuł, że Holmes zbyt jest zaabsorbowany własnymi myślami, by wdawać się w jakakolwiek dyskusję, odrzuciłem na bok nudne pisma i odchyliwszy się głęboko w fotelu, zapadłem w głębokie myślenie. Z marzeń zbudził mnie raptem głos mego przyjaciela:

— Masz słuszność, Watsonie — powiedział — to najbardziej niedorzeczny sposób rozstrzygania sporów.

— Bardzo niedorzeczny! — wykrzyknąłem i dopiero w tej chwili uprzytomniłem sobie, że słowa mego przyjaciela były odpowiedzią na moje najgłębsze, niewypowiedziane myśli. Wyprostowałem się w fotelu i patrzyłem na niego z niemym zdumieniem.

— Co się dzieje, Holmesie? — wykrzyknąłem. — To przechodzi moja naiwność! —

Holmes roześmiał się serdecznie z mego zaskoczenia.

— Czuł panie, jak kiedyś czytałem z wyjątkiem z pism Edgara Poe, gdzie była mowa o tym jak jakiś głębokomy myśliciel żąda za niewypowiedzianymi myślami swego towarzysza? Skłonny byłbyś wówczas przypuszczać, że to tylko taki sobie pomysł autora. A na moją uwagę, iż ja stale mam zwyczaj robić to samo — wyraziłeś niedowierzanie.

(c. d. n.)

Z SYBERII I DALEKIEGO WSCHODU

Pałac Kultury Marynarzy stoi na wzgórzu. Jego rozległy fronton wsparty kolumnami zwrocony jest ku miastu i morzu. Z okien na piętrze widać spór część miasta Nachodka, port i zatokę, a dalej Ocean Spokojny. W każdą ostatnią sobotę miesiąca punktualnie o godzinie 10 rano przed Pałacem zajeżdżają samochody wiozące nowożeńców i ich gości. Orkiestra gra melodie powitalne, dzieci rzucają na schodach kwiaty do stóp młodej pary, która na czele pochodu wolno i majestatycznie kroczy do sali ślubów, gdzie czekają urzędnicy Urzędu Stanu Cywilnego. Prze wodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej (obowiązkowo oświadczenie) obwieszcza zebrzanym, że oto tacy a tacy wchodzi dzisiaj w związek małżeński. Następuje składanie życzeń, także od żalag przedsiębiorstw, w których pracują nowożeńcy (delegacje żalag zawsze biorą udział w ceremonii). Potem orkiestra gra walcia i młoda para tańczy go solo, życzliwie dopinowana przez zebranych. Po tańcu młodzi jako gospodarze proszą wszystkich do sąsiedniej sali do stołu, gdzie pierwszy toast wznosi się za ich zdrowie (szampa i słodczyce funduje Miejska Rada Narodowa). Cała ceremonia trwa dobrze ponad godzinę, po czym zaczyna się następna, z kolejną parą nowożeńców. I tak aż do późnego wieczora. Parę razy do roku urządza się w Pałacu specjalne śluby (w innych terminach) dla wyróżniających się komсомольców. Wtedy i cała uczta weselna tu się odbywa i trwa nawet do 10 godzin. Wtedy też dodatkowym elementem uroczystości, szczególnie miłym dla młodej pary, jest wręczenie kluczy do nowego mieszkania.

Taka jest jedna z form działalności Pałacu. Nie najważniejsza, ale i nie najmniej ważna. Wszakże adekwatna do profilu Pałacu, którego celem jest upowszechnianie kultury, wiedzy i dobrych obyczajów. Pałac ma dopiero 6 lat, ale wypracował już sobie szereg interesujących form pracy. Najbardziej masowa praca realizuje się bodajże przez „uniwersytet”. Uniwersytet Kultury ma dwa wydziały: muzyki (tu wprowadza się ludzi w świat muzyki, tłumaczy co oznacza dany rodzaj muzyki, którą odtwarza się z magnetofonu bądź też wykonują ją słuchacze szkoły muzycznej) oraz malarstwa (ten współpracuje z moskiewską Galerią Trietiańską, która wypo-

skupia 150 dzieci od 4 do 12 lat. Dają m. in. spektakl Czerwonego Kapturka pod muzykę Prokofiewa.

Oprócz uniwersytetów w Pałacu pracuje wiele amatorskich zespołów artystycznych. Teatr ludowy, który wyrósł z kółka teatralnego, nie ustępuje dziś poziomem niejednemu teatrowi zawodowemu. Ma w zespole 40—50 osób, gra Ostrowskiego, Gorkiego, Arbuzowa i innych, występuje w Pałacu, ale także w innych miastach i wsiach. Czasami sprzedają bilety, gdy trzeba zarobić na transport, w zasadzie jednak występują bezpłatnie. Zespół prowadzi też naukę aktorstwa dla nowych członków.

Ludowy zespół pieśni i tańca „Mewa” liczy około 100

zespół koncertowy wychodzi z występami nawet w morze, na statki, a artystyczny zespół agitacyjno-estradowy specjalizuje się w występach w zakładach pracy, przygotowując oddzielne programy dla poszczególnych zakładów z ich tematyką opracowaną satyrycznie, wesoło.

Tu już doszliśmy do działalności „zewnętrznej” Pałacu. Jest tego sporo. Wszemu przedstawicielowi spodobało się szczególnie „Święto ulicy”. Urządza się je kolejno dla każdej ulicy Nachodka. Wtedy wybiera się m. in. najlepszych gospodarzy domów, najlepszych kwiatników, mieszkańców najlepiej zajmujących się dziećmi, najlepsze ogródki zabawowe dla dzieci (wykonane społecznie przez mieszkańców) itp.

W Pałacu działa wiele kółek zainteresowań (filatelistów, fotostudio, kinostudio, produkujące filmy amatorskie, dyskusyjne, rencistów itd.), których pracy omówić tu nie sposób. Widać z tego wszakże, iż Pałac stanowi duże i żywe centrum kulturalne Nachodka — tego miasta marynarzy, portowców i rybaków. Choć liczba około 500 ludzi stale uczestniczących w pracy różnych kółek artystycznych nie jest zbyt duża (na 10 000 zatrudnionych w Nachodce portowców, remontowców i marynarzy oraz ich rodziny), jednak trzeba pamiętać o młodości Pałacu. On dopiero co okrzepł i wypracował sobie profil i formy pracy.

Niejedną z tych form mogłaby i u nas być z pożytkiem zastosowana.

MIECZYSLAW SKAPSKI

Ślub w Pałacu Kultury

Od naszego specjalnego wysłannika

życza na jakiś czas swoje eksponaty, będące ilustracją odpowiednich wykładów).

Inny uniwersytet — Kultury i Bytu — pracuje głównie w hotelach robotniczych. Tam uczy się ludzi, jak się należy zachować w różnych sytuacjach życiowych (savoir-vivre), jak się ubierać, jak zastawić stół, jak gotować itd. itp. Uniwersytet Postępu Technicznego zajmuje się upowszechnianiem wszystkiego co nowe w technice, Uniwersytet dla Rodziców uczy jak postępować z dziećmi, Uniwersytet Zdrowia daje podstawy wiedzy medycznej.

Zajęcia każdego uniwersytetu odbywają się 2 razy w miesiącu po 2,5 godziny. Program rozpisany jest od razu na cały rok, z dokładnymi terminami i tematami. Wiadomo

członków zorganizowanych w w chórze, balecie i orkiestrze. Jest największym zespołem pracującym w Pałacu i bodaj najmilej wszędzie witany. Zarówno w tym zespole, jak i w innych istniejące fachowe, dobrze przygotowane w szkołach artystycznych, kierownictwo, opłacane przez Pałac. Takich twórczych pracowników ma Pałac 22 (spośród 122 etatowych ludzi zatrudnionych na stałe w Pałacu).

Tacy więc fachowcy prowadzą też tutaj Studio Operowe, które w tym roku wystawiło „Pajace” Leoncavalli. Dano już 18 spektakli. Przy gotowanie opery zajęło rok. Śpiewają pod muzykę fortepianu i skrzypiec. Uwerturę i antrakty odtwarza się z magnetofonu.

Dziecięce studio baletowe

Rola aktora w teatrze

Rozmowa z Gustawem Holoubkiem

Przed paroma dniami na zaproszenie redakcji filmowej Poznańskiej Telewizji bawił w naszym mieście jeden z najsłynniejszych aktorów polskich — Gustaw Holoubek. Wystąpił on tu przed kamerami telewizyjnymi w przygotowanym przez TV programie: „Sylwetki X Muzy”, a przed występem spotkał się w studio z dziennikarzami. Korzystając z tak świetnej okazji poprosiliśmy go o krótką rozmowę o jego nowych rolach w teatrze, filmie i telewizji, o karierze twórczej i w ocenie aktorstwa i roli aktora w współczesnym teatrze.

Pierwsze pytanie w takiej sytuacji musiało być trochę banalne, ale chyba potrzebne:

— Jakie nowe role przygotowuje Pan obecnie, gdzie i kiedy będziemy mogli Pana znowu oglądać?

— W teatrze grać będę rolę Jezuitę Ricarda w głosnej sztuce Rolfa Hochhutha „Namiestnik”. Premiera jej w Teatrze Narodowym przewidziana jest w pierwszej połowie marca. Występuję także obecnie w filmie. Będzie to komedia zatytułowana „Marsjańska”. Gram w niej rolę Napoleona. Jest to bowiem komedia i to całkiem współczesna. Gram też w nowym filmie telewizyjnym Jana

Rybickiego osnutym według Rittnera i zatytułowanym „Spotkanie w mroku”.

— W świadomości powszechnej, jest Pan aktorem, który zrobił wielką karierę, stając się już sławą aktorską. Zdaje się, że z nazwiskiem i tą sławą w zanadrzu przyjechał Pan do Warszawy. Może przypomni Pan nam jaką drogą doszedł Pan do niej i czy widzi Pan obecnie podobne szanse kariery dla naszej młodzieży aktorskiej, szczególnie tej spoza Warszawy?

— Rozpocząłem swą pracę w teatrze w dobrym okresie w 1945 roku. Młodość była wtedy bardzo potrzebna w teatrach. Teatry czekały na nią. Od początku moich kontaktów ze sceną jeszcze w Studio Dramatycznym przy Teatrze Słowackiego w Krakowie otoczyłem się gronem wybitnych aktorów starszego pokolenia. Często statutowałem wraz z kolegami w przedstawieniach, w których oni grali. Nauka zawodu miała wtedy przede wszystkim charakter praktyczny. Osobiście w teatrze jestem zwolennikiem właśnie praktycyzmu, nie teorii. Wydaje mi się też, że nie będzie żadnym frazesem stwierdzenie, że nie tyle jakiś talent, co praca, praktyka przyniesie tu mogą sukcesy. Sądzę, wracając do pytania że na pewno mieliśmy wtedy większe szanse niż obecnie absolwenci szkół aktorskich. Młodzi aktorzy mają po prostu już dziś bardzo dużo, a premier, okazji do

grania — znacznie mniej. Dawniej więcej grało się, a dziś zbyt długo chybają trawia dla aktora same przygotowania do premierowego spektaklu, same próby.

— Na sytuację tę rzutuje zapewne sama dominanta reżyserów i scenografów w naszym teatrze. Czy sądzi Pan, że obecnie wzrastać już będzie rola aktora w teatrze i przedstawieniu? Pański przykład zdaje się to przeczyć w jakimś stopniu potwierdzać?

— Wydaje mi się, że zawsze wtedy, gdy następuje w teatrze supremacja innych elementów nad aktorstwem, jest to już sytuacja w jakimś stopniu nienormalna i nienaturalna. Na dobrą sprawę na teatr składa się w moim pojęciu przede wszystkim aktor. Na nim spocząć musi ciężar całego spektaklu. On musi nasycać go swą grą, swą osobowością. Potrzeba istnienia reżyserów jest jeszcze na pewno nieunikniona. Można sobie jednak teoretycznie wyobrazić przedstawienia i bez niego i bez scenografa. Siłą teatru, dzięki której może on konkurować z innymi dziedzinami sztuki musi być jednak znakomite aktorstwo. Na dobrą sprawę, ani w filmie, ani w telewizji nie jest ono tak właśnie konieczne, nieodzowne jak w teatrze. Bez dobrego aktorstwa nie wyobrażam sobie po prostu teatru, a bez nieustannej pracy nad sobą dobrego aktora.

Rozmawiał: O. B.

Na zimowych torach i w halach

Na krynickim torze zakończona została pierwsza eliminacja indywidualnych saneczkowych mistrzostw Polski. W zawodach tych poza konkursem startowali również reprezentanci NRD. Klasą dla siebie była młoda saneczkarka, Ewa Głowaczewska ze Snieżki Karpacek, która jako jedyna z polskiej ekipy wyprzedziła reprezentantki NRD. Wygrała ona jedynki kobiet w łącznym czasie 4.02,8 min. Na drugim miejscu znalazła się Niemka Mueller — 4.03,5. Dalsze cztery miejsca zajęły Polki. W dwójkach na dwóch pierwszych miejscach uplasowali się saneczkarze NRD. Zwycięzcy: Bönasack i Koehler. Pawełkiewicz i Fender LZS Mikuszewice zajęli trzecie miejsce.

W Zakopanem na średniej Krokwi odbył się otwarty konkurs skoków. Startowało 23 seniorów i 56 juniorów (na malej skoczni). W kategorii seniorów wygrał Karadas z WKS przed swym kolegą klubowym Fiedorem i Sobańskim ze Startu; w kategorii juniorów najlepszy był Krzysztof z SNPTT przed Danielem z Wisły. Na skoczniach w Wiśle i Szczyrku odbyły się również skoki. Ponad 80 zawodników stanęło do zawodów w Wiśle. Konkurs wygrał Bujok z miejscowego Startu, który wynikiem 54 m ustalił rekord skoczni. Do konkursu skoków w Szczyrku zgłosiło się ponad 100 narciarzy. Zwyciężył St. Przybyła z miejscowego LZS, skoki 51 i 50 m przed St. Przybyłą H — skoki 51 i 49,5.

Ogólnopolskie zawody w jeździe figurowej na lodzie w Opolu o Puchar Ziem Zachodnich zgromadziły 88 zawodniczek i zawodników.

Kolej na grubego zwierza

Dwukrotnie skorzystaliśmy z gościnności łowieckiego nr 111, noszącego nazwę rzadkiego dziś ptaka — „Drop”. Za pierwszym razem obserwowaliśmy na terenach pod Grodziskiem, znakomite strzały Adolfa Bobowskiego (8 szaraków) i 72-letniego Mariana Tabackiewicza (3 zajęcia i 11), którzy królowali na tym polowaniu. Za drugim razem królem okazał się Józef Howiecki (8 zajęcy), zwany przez kolegów „Brzytwką” z racji ostrości oka. Wicekrólem był wówczas Adolf Bobowski (8 szaraków). Oni też zostali najlepszymi strzelcami (tub jak mówią zawistni koledzy, mieli najwięcej szczęścia) w okresie tegorocznych polowań na zajęcia.

Korzystając z okazji zakończenia sezonu łowieckiego, pytamy o ocenę jego przebiegu — Stefana Jankowskiego, prezesa koła oraz Bogusława Bubicza, łowczego, czyli organizatora polowań. Zdaniem myśliwych, stan drobnej zwierzyny jest niezadowolający. Mało zajęcy, kuropatw w powodu długich wiosennych chłódów i opadów. Stąd wyniki odstąpiły są prawie dwa razy mniejsze, od zaplanowanych. Sprzedamy więc z kolei mniej dziczyzny za granicę.

Obecnie pozostał im sezon na dziki i jelenie. Stan tej zwierzyny jest nieco lepszy, co prawda mało w łowiskach jest jelenia, więcej za to dzików. Czy tyle jednak, co przewidywano? Przekonamy się o tym w końcu łowieckiego sezonu, w marcu br. Na razie natomiast myśliwi chcą zabezpieczyć byt zwierzynę zimą, toteż rozpoczynają budować karmniki w lasach i dostarczać pasze.

W klasie II najlepszą okazała się para Porębska i Szczypa (Iskra Katowice), w klasie I rodzeństwo Łatan z warszawskiej Łączności. W konkurencji kobiet spodziewane zwycięstwo odniosła Kościółka (Ogniwo Warszawa) przed Bartłanowską (GKS Katowice) i Habner (Łączność Warszawa). Wśród mężczyzn zanotowano niespodziankę. Nasz reprezentant Piękowski (Łączność), który wygrał ostatnio konkurs w stolicy Austrii, musiał się zadowolić trzecim miejscem. Wyprzedził go warszawski koleś: Zawadzki i Roszko.

Nie obyło się bez niespodzianek w lidze hokeja. ŁKS przegrał z Górnikiem Murcki 6:8, bydgoska Polonia rozgromiła Cracovię 14:3, Pomorzanie pokonał Podhale z Nowego Targu 3:1. Zawodnicy Legii ponieśli w meczu z mistrzem Polski — GKS Katowice niespodziewanie wysoką porażkę 1:5. Na czele tabeli znajdują się trzy zespoły: GKS Katowice, Podhale i Pomorzanie. Mają one po 35:17 pkt. Najlepszy bilans bramkowy uzyskali dotychczas hokeiści GKS. Są oni lepsi o trzy bramki od Podhala i o 10 bramek od zespołu Pomorzanie. Najbliższe spotkania rozegrane zostaną w środę i czwartek. Ligowcy zakończą rozgrywki 10 lutego.

Hokejowa reprezentacja Czechosłowacji, przebywająca na tournée w Kanadzie, przegrała z reprezentacją tego kraju. Następnicy zwyciężyli 7:3. Następny mecz przyniesie natomiast zwycięstwo CSRS nad Kanadą w stosunku 5:1. Konkurs skoków w Oberhofie nie doszedł do skutku z powodu nadmiernie silnego wiatru.

Nie powiodło się bokserowi Sokoła z Piły w pierwszym meczu o awans do II ligi. Pięściarze wielkopolscy przegrali w Jeleniej Górze z miejscową Polonią 6:14. W tych samych rozgrywkach Avia Świdnik pokonała Lubliniankę 12:8.

Do zapaśniczego turnieju w stylu wolnym o mistrzostwo okręgu poznańskiego stanęło 34 juniorów. Najlepiej wypadli młodzieńcy Posnani, która zespołowo zajęła pierwsze miejsce — 51 pkt. wyprzedzając Sulmirczyka — 46 pkt., Piast (z Sulechowa) — 19 pkt., Wierkę (Wiry) — 13 pkt. i nowo powstałą sekcję LZS Barycz — 10 pkt.

W stylu klasycznym walczyło 64 juniorów. Najlepiej zaprezentowali się zapaśnicy Energetyka. Dokończenie mistrzostw przesunięto na przyszłą niedzielę.

Ponad 100 juniorów uczestniczyło w zapaśniczych mistrzostwach Śląska. Drużynowo wygrała Siła z Mysłowic, przed Pogonią i AKS.

Trzydniowy turniej koszykówki juniorów w Lublinie zakończył się w ogólnej punktacji zwycięstwem AZS Lublin, który w finałowym meczu pokonał Łódź 68:58. Drugie miejsce zajęła drużyna Społem Łódź. Noworoczny turniej koszykówki w Krakowie wygrał zespół kadry juniorów, która wyprzedziła Wisłę i Spartę.

W Lipsku zakończyły się eliminacje w grupie „D” do tegorocznych mistrzostw Europy w koszykówce juniorów, które odbędą się w sierpniu we Włoszech. W meczu o pierwsze miejsce CSRS pokonała NRD 63:61, a Holandia wygrała z Węgrami 49:48. (x)

Koszykówka

Inauguracja II rundy

Koszykarki ligi wojewódzkiej wko pierwsze w naszym województwie zainaugurowały drugą rundę rozgrywek. Termin rozpoczęcia był drugi, gdyż w tym roku bardzo wcześnie rozpoczęła się rozgrywki o wejście do I ligi. Ostatnią niedzielę rozegrano została pierwsza kolejka spotkań II rundy, która przyniosła tylko jedno niespodziankę. Była nią porażka rezerwy pierwszoligowego Lecha Koninie z tamtejszym Górnikiem. W pozostałych meczach zdecydowane zwycięstwa odniosły zespoły poznańskie Energetyk, AZS Olimpia II.

A oto szczegółowe rezultaty: Olimpia II — Rawicki KKS 72:30, Gwardia Piła — AZS 54:106, Energetyk — Włocławski 131:130, Górniki Konin — Lech II 36:34.

TABELA

1. AZS	8	16	708
2. Lech II	8	14	432
3. Energetyk	8	14	559
4. Olimpia II	8	13	489
5. Gwardia Piła	8	11	549
6. Górniki Konin	8	11	385
7. Włocławski	8	9	300
8. Rawicki KKS	8	8	302

W naszym obiektywie



Centralna arena ligowych rozgrywek jest sławą w parku sportowym. Hokeiści dysponują na bardziej przewiewną szafnię. Ciwile stroje będą wisiały podczas całego spotkania na galerii.



Czynny wypoczynek. W każdą przerwę zawodnicy sami sprzątają śnieg z boiska. Zwały śniegu na linie tworzą budołę, niebawem praktyczna odzież zostanie jedynym krańcem, który wypadnie na za linie zawsze za murawie zawodnikom i kibicom kibicującym.



Walka jest niezwykle zaciekła. Ten atak nie zakończył się bramką.



Jedyny zespół, jeżycki Torpoz jest lednicie ubrany dzięki pomocy DKKFIT.

Fot. (4) — K. Przychodźki

Nowe drogi

Styczeń w zeszłym miesiącu — kalendarz — to jest artykuł Włodzimierza Michajłowa „Dziś i jutro polskiej biologii”. Autor podkreśla, że nauki biologiczne znalazły się dziś w czołowych nauk przyrodniczych, osiągnęły stan podobny do tego, jaki niedawno cechował fizykę i chemię. Stwierdza, że podobnie jak żaden kraj także nasz nie może sobie pozwolić na luksus pracy na równie wysokim poziomie, przy zastosowaniu nowoczesnej techniki, we wszystkich równocześnie dziedzinach biologii, autor wskazuje na potrzeby i możliwości ściślejszego związania badań, uprawianych w wyższych uczelniach, z praktyką, np. gospodarki rolnej.

„Być może — pisze W. Michajłow — część niepowodzeń, jakich doznajemy w rolnictwie, stosując nawet nowoczesne metody uprawy i hodowli, wynika z tego, że

nie zostały rozpoznane czynniki, jakie zjadać może biotog”.

„Niektóre aspekty rozwoju elektryfikacji kraju” przedstawia Edward Karelus.

„Zmieniło się miejsce Polski jako producenta energii elektrycznej — podkreśla autor — w porównaniu z niektórymi krajami europejskimi. Np. jeżeli przed wojną Polska produkowała 5-krotnie mniej energii niż Francja, 4-krotnie mniej niż Włochy, około 2-krotnie mniej niż Szwajcaria, Szwecja i Norwegia, mniej niż Belgia i tylko niewiele więcej niż Holandia i Finlandia, to w roku 1964 wyprodukowano u nas 3-krotnie więcej energii elektrycznej niż w Finlandii, 2-krotnie więcej niż w Holandii i Belgii, niewiele mniej niż w Szwecji, Norwegii i Szwajcarii. Dystans dzielący nas od Francji i Włoch zmniejszył się poważnie. Francja produkuje tylko ponad 2 razy, a Włochy 1,5 raza więcej energii”.

Pod względem wyposażenia energetycznego (zużycie energii elektrycznej na mieszkańca) dorównujemy już już takim krajom jak Anglia czy Francja. Potencjalne możliwości dalszej elektryfikacji kraju autor widzi przede wszystkim we wzroście zużycia energii elektrycznej na cele bytowo-komunalne, m. in. przez zwiększenie zastosowania prądu jako nośnika energii przy produkcji rolnej i hodowlanej w gospodarstwach domowych na wsi.

Jerzy Adaszkiewicz na podstawie działalności samorządu robotniczego wrocławskiego „Pafawacu” zastanawia się w artykule

„Tygiel społecznej świadomości” nad wewnętrznymi problemami samorządu robotniczego, nad jego organizacyjną sprawnością, doskonaleniem mechanizmu współrządzenia.

Zaostroił się walka w łonie Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej jest przedmiotem rozważań Mirosława Dynera w publikacji zatytułowanej „EWG dzisiaj”. Źródła obecnego kryzysu Wspólnoty Rynku autor utożsamia w tym, że: „Określonej grupie polityków europejskich wydawało się, że procesy integracyjne można w sposób administracyjny przyspieszyć, przekształcając poszczególne etapy rozwoju ekonomicznego. Okazało się jednak, że taka praktyka natrafiła na głębokie sprzeczności gospodarcze i polityczne”.

Ponadto — stale działają: w Problemach i dyskusjach Adam Józefowicz przedstawia „Zagadnienia ludnościowe świata (Po Światowym Kongresie Ludnościowym)”; w dziale Informacji Ryszard Moniuszko pisze o budżecie państwa na 1966 rok, a H. Olszewski i J. Surmaczyński — o komisyjnych rad narodowych i ich składzie osobowym; w rubryce Na łamach bratnich czasopism „Nowe Drogi” omawiają kilka tematów poruszanych w drugim półroczu 1965 r. w teoretycznym czasopiśmie Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej „Társadalmi Szemle”; w Przeglądzie wydarzeń kulturalnych znajdujemy informacje o krakowskim zjeździe pisarzy, o warszawskich Spotkaniach Teatralnych oraz o rozwoju bibliotek. (tk)

nowoczesnej instrumentacji należało — jak najbardziej plastycznie — wyeksponować kapryśnię porwane wątki melodii; równocześnie nie zabiegać emocjonalnego „klimatu” utworu, dynamiki rytmów i jeszcze konieczne podkreślić kolorystykę harmonii — Krzemieński jako doświadczony dyrygent (i sam ceniony kompozytor) znakomicie rozwiązał wszystkie skomplikowane problemy. Uczynił całość jasną i przejrzystą. Ostrożnie dozwalał efektom. Nie przeziścił fali, trafnie rozkładając punkty kulminacyjne. A i zespół poznańskich symfoników raz jeszcze udowodnił, że potrafi sumiennie realizować nawet bardzo trudne partytury.

Równie precyzyjnie przygotowano słynne scherzo „Uczeń czarnoksiężnika” Dukasa (dane na zakończenie wieczoru). W ramach tej samej imprezy nieznanym dotąd u nas wirtuoz A. Esfrella odtworzył tak lubiany przez wszystkich „Koncert a-moll” Schumanna. Pianista brazylijski araf dźwiękiem dyskretnym i wypracowanym, lecz równocześnie jakoś dziwnie „zgaszonym” i monofonnym, bez romantycznego połotu.

Na zakończenie chciałbym sprostować usterkę swawolnego chochlika, który w mej noworocznej recenzji z „Orfeusza” (4. I. br.) opuścił wśród wykonawców II premii nazwisko H. Guzka (dostojnego w postawie i przyjemnego wokalnie, a groźnego władcy piekieł — Plutona).

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

MUZYKA

Symfonia kolorów

Pierwsza część minionego wieczoru symfonicznego Państwowa Filharmonia poświęciła muzyce Feliksa Nowowiejskiego, z okazji przypadającej w bieżącym miesiącu, 20 rocznicy śmierci kompozytora. Odtworzono jego III Symfonię napisaną krótko przed wojną, właśnie dla poznańskiego orkiestry. Autor już swego dzieła, niestety, nie doprowadził ani nawet nie usłyszał. Symfonia miała pierwotnie nosić programowy tytuł: „Siedem barw Iris”. Istotnie — wyraźne tu założeń kolorystyczne. We wstępnym, burzliwym Allegro można dopatrzeć się „obrazu dźwiękowego” czerwieni. Bukoliczne Andante opowiada o pastusku grającym „na zielonej łące”. Marszowe rytmy Scherza odpowiadają ostrej grotesce koloru żółtego. Całość rozpryska się lirycznie w poważnych fioletach finału. Inna wersja (także od — autorska) mówi, że III Symfonia jakoby stanowi symbolizyczny obraz życia, od młodości do śmierci. Stąd ostatnia część zamiast tradycyjnie żywiołowego Rondo, przynosi niespodziewaną refleksję Leny. W owym poufnym i lirycznym fragmencie żęna kompozytor/barny widok życia i rozmowa filozoficzna.

W wykonanie III Symfonii dyr. W. Krzemieński włożył wiele witalności i muzycznej kultury. Bo utwór nie należy do łatwych. Z cęsty przeciw

Pracownicy poszukiwani

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Strzelnie, pow. Mogilno — zatrudni zaraz następujących pracowników:

2 INSTRUKTORÓW HODOWLI I PORADNIC-TWA ZWIENIOWEGO,
1 LABORANTA.

Wymagane wykształcenie zawodowe. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy przemysłu mleczarskiego. W50

Spółdzielnia Mleczarska w Czempiniu — zatrudni zaraz:

PORADNIKA ZWIENIOWEGO I LABORANTA.
Wymagane wykształcenie średnie. Wnioski o przyjęcie należy złożyć w biurze Zarządu Spółdzielni. W49

INSPEKTORA DO SPRAW PLANTACYJNO-SUROWCOWYCH — zatrudnia Wielkopolskie Zakłady Przemysłu Tłuszczowego. Wymagane średnie wykształcenie rolnicze.

Podanie wraz z życiorysem kierować do Wojewódzkiego Inspektoratu Surowcowego Zielona Góra, ul. Fabryczna 14, tel. 36-59. W124

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w Poznaniu, ul. Ratajczaka 46 — przyjmie zaraz do pracy w Poznaniu —

ROBOTNIKÓW NIEWYKWAŁIFIKOWANYCH.

Praca w akordzie, wynagrodzenie wg. układu zbiorowego pracy w budownictwie, Hotel Robotniczy dobrze wyposażony bezpłatnie, stołówka na miejscu. Zgłoszenia przyjmują Dział Piacy i Pracy, Poznań, ul. Ratajczaka 46, II ptr., pokój nr 9. W132

ROLNIKÓW - PRAKTYKÓW do prac zleconych przy szacowaniu szkód w uprawach — poszukuje Państwowy Zakład Ubezpieczeń Oddział Wojewódzki w Poznaniu, pl. Młodej Gwardii 8, pokój nr 233. K83

Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych w Luboniu k. Poznania — przyjmują:

MAGISTRÓW CHEMIKÓW
KOMENDANTA STRAŻY POŻARNEJ
MASZYNISTÓW — z uprawnieniami do pracy w taborze kolejowym.

Pisemne zgłoszenia kierować należy pod adresem: Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych — Dział Szkolenia i Kadr Luboń k/Poznań, telefony: 55-946, 55-947 lub 59-407. K89

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drzewnych w Poznaniu, ul. Rutkowskiego 25 — przyjmie od stycznia 1966 r. do pracy niżej wymienionych pracowników:

MAJSTRÓW DROGOWYCH — z dużą praktyką,
1 TECHNIKA — na stanowisko kierownika budowy z długoletnią praktyką w drogownictwie.

Wynagrodzenie według układu zbiorowego w budownictwie, zakwaterowanie na miejscu — praca w terenie i na miejscu.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr, ul. Rutkowskiego 25, pokój 9. K108

Poznańskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa Poznań, ul. Wołowska 70 (Junikowo) — przyjmie zaraz:

KIEROWCÓW z I i II kat. prawa jazdy na wozy ciężarowe i autobusy (praca w terenie)
ELEKTRYKA SAMOCHODOWEGO — do prac warsztatowych.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia, pok. 28. K120

W dniu 9 stycznia 1966 roku, zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczone Olejami św., przeżywszy lat 64, śp.

Wiktoria Jędrzejczak
z domu PURCZYŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 bm. o godzinie 13.45 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pogrzeżeni
SYN, SYNOWA I WNUCZKI

Poznań, ul. Wroniecka 18 m. 6. 14779g

Dnia 8 stycznia 1966 roku, zasnęła w Bogu, moja najdroższa żona, matka i babcia, przeżywszy lat 80, śp.

Władysława Nowicka
z domu KULIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 11 bm. o godzinie 13.30 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

W głębokim smutku pogrzeżeni
MAŻ, SYN, WNUKI I RODZINA

Poznań, ul. Inżynierska 3. 14799g

Dnia 8 stycznia 1966 roku, zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 80, śp.

Rozalia Janiak
z domu NADOLNA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 11 bm. o godzinie 14.30 na cmentarzu parafialnym na Winarach.

Pogrzeżona w smutku
RODZINA

Piątkowo, Szkolna 3. 14766g

W dniu 7 stycznia 1966 roku, zmarła nasza długoletnia i wzorowa pracowniczka

Lidia Bylina

kier. Sekcji Statystyki — sekretarz Rady Zakładowej

W Zmarłej straciłmy ofiarną i sumienną pracowniczkę oraz nieodżałowaną serdeczną koleżankę.

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 stycznia 1966 r. o godzinie 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

DYREKCJA RADA ZAKŁADOWA POP
KOLEŻANKI I KOŁEDZY

Zarządu Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Hurtu Spożywczego w Poznaniu. K117

Dnia 10 stycznia 1966 roku zmarł

Józef Sobierajski

sędzia Sądu Powiatowego w Krotoszynie.

W Zmarłym traci Wymiar Sprawiedliwości ofiarnego sędziego, a pracownicy Sądu życzliwego i szlachetnego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się 12 stycznia 1966 roku o godzinie 14 w Krotoszynie.

KIEROWNICTWO SĄDU WOJEWÓDZKIEGO
w Poznaniu

RADA ZAKŁADOWA 14792g

wielkie atrakcje KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

9.000.000 zł.

DODATKOWE WYGRANE JUBILEUSZOWE DWUDZIESTOLECIA

Praca

Dochodząca do opieki nad dzieckiem przyjmie. Zgłoszenia: Kochanowskiego 21 m. 10, godz. 17-19. 14795g

Pomoc domowa samodzielna, potrzebna do małżeństwa z dwójkiem dzieci (8-13 lat). Referencje konieczne. Anna Trzecińska — Wrocław, ul. Kościuszki 49. 14358g

Fani dochodząca do dziecka potrzebna zaraz. Poznań — Sołacz, Nad Wierzbakami 39 m. 10, od godz. 16. 14662

Nauka

Wpisy na zaoczne (kore-spondencyjne) kursy kre-szeń budowlanych, maszynowych oraz kosztorysowania — przyjmuje, informacji pisemnych u-dziela — Zakład Szkole-nia Zawodowego, Kraw-ców, ul. Westerplatte 11. K8883

Tańców ucze. Poznań. — Mickiewicza 27 m. 7. 13333g

Tańców towarzyskich w-ucza Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkow-skiego 2a, parter. 13819g

Sprzedaż

Wytwórnia wózków dzie-cięcych. Chojnański, Po-znań, Zbąszyńska 12, tel. 440-50, dawniej Wrocław-ska 25. 13452g

Sprzedam nowe futro bu-lgarskie — 7.500,— zł. Ul. Zalcze 9 m. 9. 13823g

Sprzedam pianino f-mj Francke — Leipzig. Tel. 451-17. 14397g

Samochody

Samochód Star 20, po ka-pitałnym remoncie, sprze-dam. Miynarek, Przybo-rów 54, pow. Nowa Sól. K24

Rieżnikowanie opon, wy-ważanie kół — poleca Wulkanizacja Poznań, — Gorki 3, tel. 666-56. 14593g

Skoła Octavie czarna — sprzedam. Wiesław Pus-ty, Kolo, ul. Ceramiczna 1, tel. 21 — wieczorem. 363p

Sprzedaż

Dnia 9 stycznia 1966 roku, zasnęła w Bogu, moja ukochana żona i ciocia, śp.

Apolonia Bajdecka

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 bm. o godzinie 11.45 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W smutku pogrzeżony
MAŻ

Poznań, Jarocin, Wilkowice. 14833g

Dnia 10 stycznia 1966 roku zasnęł w Panu, po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek przeżywszy lat 62, śp.

Stanisław Grabowski
mistrz rzeźniczy

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 bm. o godzinie 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie,

o czym zawiadamiają pogrzeżeni w głębokim smutku

ZONA, CORKI, ZIEĆ, WNUKI I RODZINA

Poznań, Koscińskiego 17 m. 3. 14808g

Dnia 8 stycznia 1966 roku, zmarł nasz długoletni pracownik i kolega,

Leon Popielski

Pogrzeb odbędzie się 12 stycznia 1966 roku, o godzinie 14.15 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

Rodzinie zmarłego składają

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

WSPÓŁPRACOWNICY RADA ZAKŁADOWA

RADA ROBOTNICZA DYREKCJA

Zakładów Mięsnych — Rzeźnia w Poznaniu. K130

Dnia 8 stycznia 1966 roku, zasnęł w Bogu, mój najdroższy mąż, nasz ukochany i troskliwy ojciec, teść, dziadek i pradiadek, przeżywszy lat 73, śp.

Franciszek Sołński

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 bm. o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

W głębokim smutku pogrzeżona
RODZINA

Poznań, ul. Chociszewskiego 47. 14841g

Dnia 9 stycznia 1966 roku, zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., ukochana mamusia, żona, siostra, babcia, teściowa i ciocia, przeżywszy lat 55, śp.

Irena Sobieszek
z domu CIESZKO

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 bm. o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrzeżeni
CORKA, MAŻ, ZIEĆ I RODZINA

Poznań, Promienista 113 m. 9. 14825g

Automobilklub Wielkopolski w Poznaniu
ulica Libelta 26 — telefon 518-24

URUCHAMIA
KURSY KIEROWCÓW AMATORÓW

dnia 15 stycznia 1966 r. o godz. 16. 14691g

Wózki dziecięce, najnow-sze modele, głębokie, spa-cerowe — poleca Wytwór-nia Orzeszkowej 18a. 14091g

Kanapę — tapczan import sprzedam. Szczanieckiej 4 m. 15, od godz. 18. 14390g

Sprzedam skuter Lam-bretta 150 Ld i pianino. Tel. 468-29. 14402g

Wózki dziecięce, najnow-sze modele poleca — Szczepańska Poznań, Czer-wonej Armii 70. 14254g

Lambrettę Ld 150, rower Jaguar, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14405g.

Sprzedam dywan pomo-stek 110 X 190, tel. 629-95, godz. 16-19. 14439g

Samochody

Samochód Star 20, po ka-pitałnym remoncie, sprze-dam. Miynarek, Przybo-rów 54, pow. Nowa Sól. K24

Rieżnikowanie opon, wy-ważanie kół — poleca Wulkanizacja Poznań, — Gorki 3, tel. 666-56. 14593g

Skoła Octavie czarna — sprzedam. Wiesław Pus-ty, Kolo, ul. Ceramiczna 1, tel. 21 — wieczorem. 363p

Dnia 9 stycznia 1966 roku, zasnęła w Bogu, moja ukochana żona i ciocia, śp.

Apolonia Bajdecka

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 bm. o godzinie 11.45 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W smutku pogrzeżony
MAŻ

Poznań, Jarocin, Wilkowice. 14833g

Dnia 10 stycznia 1966 roku zasnęł w Panu, po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek przeżywszy lat 62, śp.

Stanisław Grabowski
mistrz rzeźniczy

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 bm. o godzinie 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie,

o czym zawiadamiają pogrzeżeni w głębokim smutku

ZONA, CORKI, ZIEĆ, WNUKI I RODZINA

Poznań, Koscińskiego 17 m. 3. 14808g

Dnia 8 stycznia 1966 roku, zmarł nasz długoletni pracownik i kolega,

Leon Popielski

Pogrzeb odbędzie się 12 stycznia 1966 roku, o godzinie 14.15 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

Rodzinie zmarłego składają

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

WSPÓŁPRACOWNICY RADA ZAKŁADOWA

RADA ROBOTNICZA DYREKCJA

Zakładów Mięsnych — Rzeźnia w Poznaniu. K130

Dnia 8 stycznia 1966 roku, zasnęł w Bogu, mój najdroższy mąż, nasz ukochany i troskliwy ojciec, teść, dziadek i pradiadek, przeżywszy lat 73, śp.

Franciszek Sołński

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 bm. o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

W głębokim smutku pogrzeżona
RODZINA

Poznań, ul. Chociszewskiego 47. 14841g

Dnia 9 stycznia 1966 roku, zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., ukochana mamusia, żona, siostra, babcia, teściowa i ciocia, przeżywszy lat 55, śp.

Irena Sobieszek
z domu CIESZKO

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 bm. o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrzeżeni
CORKA, MAŻ, ZIEĆ I RODZINA

Poznań, Promienista 113 m. 9. 14825g

WĘGIEL BRUNATNY WOLNORYNKOWY

do nabycia we wszystkich składniach opałowych.

NA DOSTAWY WAGONOWE

zamówienia należy kierować pod adresem:

**Okręgowe Przedsiębiorstwo
Handlu Opałem**

Poznań 8, ul. Konfederacka barak 4 K86

Kupię pietro willi wylączo-nej. 3 pokoje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwal-dzka 19 dla 14382g.

Spzedam willę wylączo-ną Grunwald. Oferty Biu-ro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14383g.

Kupię willę wylączo-ną, wolną. Poznań lub pery-ferie. Oferty Biuro Ogło-szeń, Grunwaldzka 19 dla 14384g.

Kupię pokój wylączo-ny przy tramwaju. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14395g

Zguby

Zgubiono prawo jazdy nr 1129/64, kat. ciągnikowej i motocyklowej, wydane przez PPRN Kościan, na nazwisko Tadeusz Szy-mański Karśnice 62, po-wiat Kościan. 362pw

Matrymonialne

Panna lat 32, zapozna sa-motnego pana. Cel ma-trymonialny. Oferty Biu-ro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14388g.

Samotny rencista, inwa-lida, kuleje na prawą no-gę, z małą gotówką i rentą w kwocie 1.000 zł miesięcznie, szuka ucz-ciwej i chętniej towarzy-szki życia, samotnej wdo-wy lub starszej panny, w wieku od 45-60 lat. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grun-waldzka 19 dla 364p.

Dr Danucie Rassumowskiej
SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

z powodu śmierci

MATKI

składają:

KIEROWNIK I ASYSTENCI

Kliniki Chirurgii Stomatologicznej Akademii Medycznej w Poznaniu. 147968g

Dnia 9 stycznia 1966 roku, zmarł po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, przeżywszy lat 48, śp.

Wincenty Wólkiewicz
pracownik PKP

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 bm. o godzinie 11 z kaplicy cmentarza na Dębcu, ulica Bluszczeva,

o czym zawiadamia w głębokim smutku

ZONA 14809g

Dnia 8 stycznia 1966 roku, zmarł nagle, namaszczone Olejami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany tatus, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 52, śp.

Tadeusz Nickel

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 bm. o godzinie 12 z kościoła parafialnego w Dolsku.

O tym zawiadamiają pogrzeżeni w głębokim smutku

ZONA, DZIECI I RODZINA

Podanin k/Chodzieży, Poznań, Dolsk.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 14767g

Dnia 9 stycznia 1966 roku, zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, brat, szwagier, stryj i wuj, śp.

Władysław Wołyński

powstańca wlkp., odznaczony Krzyżem Powstańca i Brązowym Krzyżem Zasługi

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 stycznia 1966 roku o godzinie 14 z domu żałoby w Stęszewie na cmentarzu parafialnym.

W głębokim smutku pogrzeżona
ZONA Z RODZINA

Stęszew, ul. Świerczewskiego 4. 14813g

Dnia 9 stycznia 1966 roku, zmarła nagle, moja najdroższa żona, a nasza najukochańsza mamusia, teściowa i babcia, przeżywszy lat 65, śp.

Anna Herman
mistrzyni gorseciarska

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 bm. o godzinie 10.50 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

Msza św. żałobna, odprawiona zostanie w piątek, dnia 14 bm. o godzinie 7.30 w kościele św. Marcina,

o czym zawiadamiają w nieutulonym smutku pogrzeżeni

MAŻ, SYNOWIE, SYNOWE I WNUKI

Poznań, pl. Młodej Gwardii 9 m. 9. 14844g</

Dobre efekty porozumienia branżowego

Gdy na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych nastąpił gwałtowny rozwój motoryzacji, wielu właścicieli pojazdów mechanicznych stanęło przed problemem gdzie naprawiać swoje samochody i motocykle. Warsztatów różnego rodzaju było dość dużo, ale ich wyposażenie budziło w wielu przypadkach zastrzeżenia i obawy co do jakości wykonywanych usług.

W tym okresie zapadła też decyzja o powołaniu do życia tzw. porozumienia branżowego, które miało zająć się całokształtem usług motoryzacyjnych w Poznaniu i Wielkopolsce. Przedsiębiorstwom wiodącym w tym porozumieniu została Techniczna Obsługa Samochodów, koordynator w zakresie inwentaryzacji sieci sta nowisk naprawczych, inwestycji, szkolenia itp.

Jednym z pierwszych posunięć komisji branżowej, w skład której wchodzi przedstawieli poszczególnych pionów świadczących usługi motoryzacyjne, była autoryzacja niektórych warsztatów spółdzielczych, przemysłu terenowego

i POM-owskich w zakresie napraw gwarancyjnych motocykli produkcji krajowej. Choć dziło o to, aby nabywca motocykla który mieszka np. w Środzie nie musiał jeździć na przeglądy i naprawy gwarancyjne do TOS-ów w Poznaniu czy Ostrowie (bo tylko tam przeprowadzano tego rodzaju czynności). Przeprowadzenie autoryzacji nie było łatwe z uwagi na braki w wyposażeniu typowanych warsztatów. A producent, który zatwierdzał poszczególne autoryzacje stawiał twarde żądania, zarówno co do wyposażenia warsztatów, jak i odpowiedniego wykształcenia monterów. Tych ostatnich przeszukano w poszczególnych fabrykach produkujących motocykle, jak również w specjalnym ośrodku TOS w Szczecinie. Ponieważ porozumieniem branżowym za interesowały się: spółdzielnie, przemysł terenowy, rolnictwo oraz Izba Rzemieślnicza, udało się w ciągu ostatnich lat stworzyć w każdym powiecie chociaż jeden warsztat mechaniczny, który ma prawo wykonywać przeglądy i naprawy gwarancyjne motocykli produkcji krajowej.

Według planów opracowanych przez komisję branżową następnym etapem powinna być autoryzacja warsztatów w województwie poznańskim

w zakresie napraw i przeglądów gwarancyjnych samochodów osobowych produkcji krajowej. Tutaj sprawa jest nieco trudniejsza. O ile przegląd motocykla można dokonać w niewielkim pomieszczeniu, o tyle dla samochodu musi to być warsztat wyposażony w różne specjalistyczne urządzenia.

W powiecie ostrowskim

Sublokatorskie kłopoty bibliotek gromadzkich

Dość dobrze rozwija się w powiecie ostrowskim działalność bibliotek gromadzkich. Wolno lecz systematycznie wzrasta liczba punktów bibliotecznych; jest ich obecnie 90. Bogaty księgozbiór zawiera ponad 100 000 tomów. Korzystało z niego w ubiegłym roku blisko 20 000 czytelników.

Biblioteki nie ograniczają się zresztą tylko do wypożyczania książek; starają się także w rozmaity sposób je spopularyzować. Współpracowano na

Premiera w Gnieźnie



8 stycznia br. odbyła się w Teatrze im. Aleksandra Fredry w Gnieźnie premiera sztuki Aurela Barańskiego pt. „Cristof nie szalei” w reżyserii Jana Orsy i scenografii Edwarda Grochulskiego. Na zdjęciu: Irena Łęcka jako Emma — żona Misirza oraz Czesław Kordus w roli Misirza w jednej ze scen sztuki.

Fot. — J. Chłasta

Czyny drogowe

Mieszkańcy gromady Borzykowo aktywnie uczestniczą w pracy społecznej. M.in. nową nawierzchnię drogi z Kułaczkowa do Łagiewnik położono przy ich wydatnej pomocy. Także mieszkańcy Budziszewa i Łagiewnik uczestniczyli w naprawie drogi. Na od cinku Budziszewo-Łagiewnik naprawili blisko 215 m nawierzchni. (jpn.)

nia. A na takie nie każdy może sobie przecież pozwolić, nie zawsze można je dostać.

Nowy plan pięcioletni zakłada poza tym zmniejszenie deficytu w dziedzinie stanowisk oraz zatrudnienia. Będzie to wymagało realizacji kilku zasadniczych wniosków. M. in. komisja branżowa proponuje zlikwidowanie napraw głównych w niektórych spółdzielniach w Wągrowcu, Gostyniu, Kaliszu i w innych miejscowościach Wielkopolski. W ten sposób zwolnione zostaną miejsca dla drobniejszych napraw a remonty kapitalne mogą przeprowadzać Wielkopolskie Zakłady Napraw Samochodowych, które notują duże luzu produkcyjne. Poza tym prezydium powiatowych rad narodowych — przed udzieleniem koncesji na otwarcie jakiegokolwiek zakładu mechaniczno-samochodowego — powinny w komisji branżowej zasięgnąć opinii o celowości otwarcia stacji. (st)

Pleszew

Ofiarna praca społeczna działaczy PCK

PCK w powiecie pleszewskim prowadzi głównie szeroką akcję szkoleniową. W roku 1965 zorganizowano 490 prelekcji z tego 200 dla dorosłych i 290 dla młodzieży. Nie zapomniano także o szkoleniu. Objęto nim 500 młodzieży i 150 dorosłych osób.

Istniejące przy Pleszewskich Zakładach Wyrobów Papierowych oraz Liceum Ogólnokształcącym i Zakładzie Wskazywania w Choczynie drużyny sanitarne uczestniczą co roku w eliminacjach powiatowych. Przy każdym zakładzie pracy i szkole znajduje się obecnie punkt sanitarny niosący w razie wypadku pierwszą pomoc. Punkty te przeprowadzają także kontrole sanitarne, których w roku ubiegłym dokonano 30. Zarząd Powiatowy PCK organizuje ponadto konkursy czystości. (Przeprowadzono m.in. konkurs na najczystsza szkołę w powiecie, a ostatnio konkurs higieny jamy ustnej). 14 szkół otrzymało nagrody.

Poważne osiągnięcia PCK notuje również w akcji honorowego krwiodawstwa. W ubiegłym roku oddano jej przeszło 81 litrów. Komisja Opieki Społecznej przy Zarządzie Powiatowym PCK udzieliła 14 rodzinom zapomóg w postaci paczek odzieżowych. Prowadzi się także akcję poszukiwania rodzin. O pozytywnych wynikach pracy decyduje

Wieści z Szamotuł

NAGRODY DLA „HALKI”

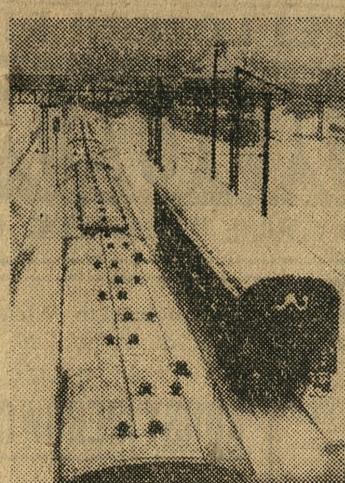
Nagrody Ministerstwa Kultury i Sztuki otrzymał chór „Halka” w Dusznikach. Od 20 lat zasłużony ten zespół występuje w powiecie szamotulskim. Patronat nad chórem sprawuje Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Dusznikach. Dyrygentem jest obecnie Mieczysław Dondajewski.

NOWA KAWIARNIA

W Książynie pow. Szamotuły Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” wraz z Państwowymi Gospodarstwami Rolnymi dokonała otwarcia nowej kawiarni. Łączny koszt wyposażenia ocenia się na około 90 000 zł. Kawiarnia otrzymała estetyczne i wygodne wnętrza oraz dwa telewizory i radioaparaty. Mieści się w odrestaurowanym budynku i posiada opinię najładniejszego urządzonego klubu w powiecie. (mr)

„Ojciec żołnierza”; Polonia: „Jeden dzień szczęścia”; GOSTYN: „Pierwszy krzyk”; JAROCIN — Echo: „Romans z nieznajomym”; KALISZ — Kosmos: „Szukajcie gitar”; Oaza: „Pięciu mężów pani Lizy”; Stylowe: „Człowiek, który zabił Liberty Valencę”; Syrena: „Tańcząca gwiazda”; KEPNO: „The Beatles”; KŁODAWA: nieczynne; KOŁO: nieczynne; KONIN — Energetyk: „Nie zabijaj”; Górniki: „Kobieta z wędym”; KOŚCIAN: „Z powodu kobiety”; KROTOSZYN: „Człowiek mafl”; LESZNO: „Zabić drożdża”; MIE-DZYCHÓD: „Fanfaron”; NOWY TOMYŚL: „General”; OBORNKI: „Harakiri”; OSTROW — Roma: „Był sobie dziad i baba”; SŁONEC: „Pokochojmy się”; OSTRZESZÓW: „Kapo”; PILA — Iskra: „Człowiek z przeszłości”; Koral: „Wyprawa siedmiu zło-

Na poznańskim dworcu



Rozpoczyna się okres prawdziwej zimy. Obfite opady śniegu utrudniają przewozy na kolei. Tylko w obiektywie naszego fotoreportera na poznańskim dworcu, kilkunastymetrowa czapa ze śniegu wygląda pozornie niegroźnie.

Fot. — K. Przychodźki

Rawicz

Lepsze wykorzystanie możliwości gospodarczych

Sprawa aktywizacji gospodarczej małych miasteczek jest nadal przedmiotem obrad powiatowych i miejskich rad narodowych. Wiele inicjatyw okazują pod tym względem mieszkańcy powiatu rawickiego.

Realizując uchwałę Komitetu Drobnej Wytwarzalności zarząd Spółdzielni Tartaczno-Stolarskiej w Jutrosinie wprawdzie do końca tego roku produkcję uboczną i eksportową. Koszt 300.000 zł spółdzielnia wybuduje ponadto dom socjalny; wzniesiony zostanie pawilon usługowy i hale produkcyjne.

W Górze — również w powiecie rawickim spółdzielnia wielobranżowa zamierza zwiększyć liczbę zatrudnionych kobiet. Wiąże się to z dodatkowymi możliwościami produkcyjnymi niektórych zakładów. Znaczenie rozszerzony zostanie ponadto zakres usług chałupniczych w szczególności krawieckich, umożliwiających kobietom wykonywanie pracy w dowolnym czasie.

W Rawiczu przewiduje się adaptację obecnych pomieszczeń sortowni makulatury, przetwórci kości dla potrzeb Rawickich Zakładów Przemysłu Odzieżowego. Tym sposobem bez dodatkowych nakładów inwestycyjnych uzyska się około 500 nowych miejsc pracy. Dzięki rozbudowie dotychczas istniejących zakładów i powstającym inwestycjom

Piła

Problemy komunikacyjne wymagają rozwiązania

Aż nie do wiary, że w ubiegłym roku autobusy piłskie otrzymały z budżetu miasta na pokrycie deficytu 4 miliony 300 tysięcy zł. Plan na rok bieżący przewiduje na ten sam cel dokładnie 3 miliony 989 tysięcy zł. Mniejsze dofinansowanie zmusza MPGK do racjonalnego działania z myślą o ciągłym i systematycznym zmniejszaniu deficytu przy jednoczesnym zaspokajaniu potrzeb komunikacyjnych mieszkańców coraz większego miasta.

Nowy rok zaskoczył społeczeństwo piłskie skasowaniem linii autobusowej nr 4, co wiąże się z wycofaniem 2 autobusów z obiegu. W miejsce „4” uruchomiono inną linię z placu Powstańców (krzyżówka Bydgoskiej i Mireckiego) do „Lumenu”, zwiększając zarazem częstotliwość kursów autobusów. Autobusy linii „5” kursują jednak co 30 minut. Przed drugą zmianą w „Lumenu” są pełne, wracają zaś prawie puste. Nie jest to na pewno korzystne, gdyż pracownicy „Lumenu” muszą czekać względnie zdecydować się na powrót pieszo.

Z wyjątkiem linii „2” wszystkie autobusy docierają w pobliże placu Powstańców. Stąd teoretycznie łatwo o dalsze połączenie do „Lumenu”. Przeszkadza temu jednak niesynchronizowany rozkład komunikacji miejskiej, co dodatkowo „utrudnia życie” pasażerom.

Dotychczas linie „4”, „2” i „8” zawoziły bezpośrednio pracowników (za 80 groszy) do miejsca pracy; obecnie z niewygodami płaci się 1,60 zł, gdyż trzeba się przesiadać. Wprawdzie wprowadzono w miejsce zlikwidowanej linii „4” kilka dodatkowych kursów, nie rozwiązuje to jednak wcale problemu dojazdów.

(kc)

Pokrótkie z Leszna

WYRÓŻNIONE ZAKŁADY

Leszczyńskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego, Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej, Oddział Drogowy PKP, Ekspozytura PKS, Leszczyńskie Zakłady Spożywcze Przemysłu Terenowego i Spółdzielnia Pracy „Jedność” zrealizowały zadania planu 5-letniego, na długo przed terminem.

Wysiłek i ofiarność załogi zostały wysoko ocenione przez wojewódzkie władze partyjne i związkowe. Wymienione zakłady, przedsiębiorstwa i spółdzielnie otrzymały proporcje Komitetu Wojewódzkiego PZPR i Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych.

ZŁOTE GODY MAŁŻEŃSKIE

W leszczyńskim Ratuszu — siedzibie Prezydium Miejskiej Rady Narodowej odbyła się niecodzienna uroczystość. Małżeństwo Maria i Antoni Sitek zamieszkałi w Lesznie przy ul. Poniatowskiego, otrzymali medale „Za długoletnie życie małżeńskie” (50 lat).

Z okazji złotych godów do licznych gratulacji dołączamy również nasze, życząc serdecznie jubilatowi dalszych lat w zdrowiu i wszelkiej pomyślności. (R)

Wzorowa brygada rolnicza w Kaźmierzu

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Kaźmierzu pow. Szamotuły brała udział w konkursie dowozu i rozsiewu wapna nawozowego, zorganizowanym przez Ministerstwo Rolnictwa oraz w konkursie ogłoszonym przez Zakład Sprzedaży Nawozów Sztucznych CRS. Specjalna brygada dowiozła 410 ton oraz wysiała 805 ton wapna używając drugą lokatę w konkursie CRS.

Za swój wkład pracy przyczyniający się do wzrostu produkcji roślinnej i rozwoju usług agrotechnicznych brygada otrzymała nagrody. (mr)

Z wokandy

► Mieszkaniec Leszna — Tadeusz Skrzypczak będąc pod silnym działaniem alkoholu zakłócał porządek publiczny na leszczyńskim dworcu kolejowym, zachowaniem swym wywołując zbiegowisko.

T. Skrzypczaka Kolegium Karno-Administracyjne ukarało 3 miesięcznym aresztem i dodatkową karą — podaniem orzeczenia do publicznej wiadomości.

► Jan Konieczny z Zaborowa — prowadził rower w stanie nietrzeźwym. Za taką przejażdżkę otrzymał w Kolegium grzywnę 1 100 zł oraz karę dodatkową w postaci podania orzeczenia do publicznej wiadomości. (R)

DYŻURY

PANSTW. SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — interna, chirurgia, okulistyka (Garbary 17, telefon 510-21).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania wypadki uliczne i w miejscach publicznych, tel. nr 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 544-41 i 544-43; porady lekarskie telefon nr 637-35.

WOJEWÓDZKA STACJA PR — (ul. Kościuski 103, tel. 566-66).

APTEKI — Marcinkowskiego 11 czynna całą dobę. DUŻYR NOCNY: Główna 53 i Starołęcka 79. LEKARZ WETERYNARI — Miejska Lecznica dla Zwierząt — ul. Grunwaldzka nr 248, tel. 635-31 — godz. 8-21 (w nocy nagłe, wypadki).

STYCZEŃ 11 wtorek	Feliksa, Honorary Słońce: 8.00—16.01
-------------------------	--

TEATRY

W POZNANJU
POLSKI — nieczynny; NOWY — 19 „Pani Dally ma kochanka”; OPERA — g. 19 „Orfeusz w piekle”; OPERETKA — g. 19 „Ekspozytura żona”; MARCINEK — nieczynny.

W WOJEWÓDZTWIE
TUREK — „Zemsta”; WOLSZTYN: „Cristof nie szalei”.

KINA

CHODZIEŻ — Ceramika: „Car Kałojan”; Notec: „Skowronek”; CZARNKÓW: „Mały światek Samy Lee”; GNIEZNO — Lech:

dzień”; PLESZEW: „Tudor”; RAWICZ: „Czas rozprawy”; SŁUPCA: „Panienska z okienka”; SREM: nieczynne; ŚRODA: „Hamlet” (I i II s.) i „Wyspa złoczyńców”; SZAMOTULY: remont; TRZCIANKA: „Zarezerwowane dla śmierci”; TUREK: „Towarzysz Regent”; WĄGROWIEC: „Nadzy wśród wilków”; WOLSZTYN: „Nowy Gilgamesz”; WRZEŚNIA: „Dzień ostatni, dzień pierwszy”.

MUZEA

ARCHEOLOGICZNE (Mielżyńskiego 27/29) — g. 9-15.
BRONI (Stary Rynek) — godz. 10-15.
HISTORII M. POZNANIA (Stary Rynek) — g. 9-15.
INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (Stary Rynek 5) — godz. 9-15.

KULTURY I SZTUKI LUDOWEJ — g. 10-15.

NARODOWE — Al. Marcinkowskiego — g. 10-15.

MILITARIUM (Cytadela) — g. 12-15.

RZEMIOŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysław) — g. 10-15.

WYSTAWY

PAWILON MEBLOWY (Swarzędz — ul. Wrzesińska nr 28) — stała wystawa meblowa — godz. 9-17.

KLUB MPIK (ul. Ratajczaka 39) — Wystawa biżuterii artystycznej Rysarda Kulna — g. 10-20.

MUZEA HISTORII M. POZNANIA (Stary Ratusz) — „Medycyna wielkopolska na przestrzeni wieków” — g. 9-15.